



Kilka tygodni przed upływem kadencji, frakcja samorządowa konserwatystów wycofała się z rządzącej koalicji w Radzie Miejskiej

Kolizje w koalicji



Liberałowie oraz Alians Obywateli Litwy byli zaskoczeni decyzją konserwatystów o zerwaniu umowy koalicyjnej Fot. ELTA

Na 42 dni przed wyborami samorządowymi starosta frakcji konserwatystów w Radzie Miejskiej Algirdas Čiučelis oświadczył, że partia nie może nadal sprawować władzy w koalicji z liberałami oraz Aliansem Obywateli Litwy i dlatego jest zmuszona do zerwania umowy koalicyjnej. Wicemer stwierdził, że ponieważ umowa ta była tylko słowna, więc jej rozwiązanie będzie też takie.

Wicemer Čiučelis powiedział też, że konserwatyści nie będą sprzeciwiali się, jeśli jeszcze przed wyborami dojdzie do dymisji mera Juozasa Imbrasasa. Nieprawdopodobnie, ale jak się okazało, lewicowa frakcja Litewskiej Demokratycznej Partii Pracy, która na wystrzał armatni nie cierpi konserwatystów, niechętnie postanowiła wesprzeć konserwatystów w walce z liberałami i zapowiedziała, że już dziś na posiedzeniu Rady podejmie próbę weryfikacji zgodności z prawem władzy sprawowanej przez liberałów. Wprawdzie LDPP twierdzi, że nie będzie to interpe-

lacja, ale tylko propozycja podania się do dymisji złożona merowi Juozasowi Imbrasasowi oraz wicemerowi Josifasowi Raistenskisowi i kierownikowi komitetu ds. gospodarki komunalnej Jonasowi Mykolasowi Miselisowi.

- Mogą oni odrzucić tę propozycję. Ale wtedy wyjaśni się przynajmniej, że mer nie jest szczerzy mówiąc, że po przejściu do liberałów i nadal sprawując władzę, czuje moralny dyskomfort. Proponujemy mu więc, aby ulżył swemu sumieniu i odszedł - powiedział "Kurierowi" członek frakcji LDPP Gediminas Adolfas Paviržis.

Jego zdaniem, inicjatywy frakcji wcale nie należy odbierać, jako gestu poparcia dla konserwatystów w walce z liberałami.

- Liberałowie zdominowali władzę w Radzie Miejskiej. Uważamy jednak, że nie mają oni do tego prawa, przynajmniej moralnego. Ponieważ, zarówno Imbrasas, jak też Raistenskis i Miselis

do samorządu trafili z ramienia innych partii. Dziś, już jako liberałowie, powinni, jeśli nie odejść od polityki, jako ci, którzy zawiedli swoich wyborców, to przynajmniej ustąpić z zajmowanych stanowisk - powiedział Paviržis.

Lider LDPP Česlovas Juršėnas oświadczył, że decyzja frakcji samorządowej nie oznacza aliansu partii z konserwatystami.

- Nie chodzi tu o poparcie dla którejś z partii. Konserwatyści i liberałowie są prawicą, więc ich rywalizacja powinna nas tylko cieszyć. Natomiast nie chcemy, żeby w walkach międzypartyjnych ucierpiały interesy wyborców - powiedział Juršėnas. Wyjaśnił też, że inicjatywę LDPP należy raczej odbierać jako dolewanie oliwy do ognia na prawicowym froncie, niż poparcie dla którejś z partii.

Jak się wydaje, nawet bez starań i oliwy LDPP, na prawicy ogień już płonie na dobre.

(Dokończenie na str. 2)

Autorką "Kalendarza Litwina 2000" zajmie się sąd

Balsytė przesadziła

"Departament Bezpieczeństwa Litwy zbadał treść "Kalendarza Litwina 2000" odnośnie jego zgodności z wymogami aktualnych ustaw.

Ustalono, że w działaniach autora kalendarza D.Balsytė dopatrzeć się można znamion naruszenia art.214, ustęp 12 Kodeksu Wykroczeń Administracyjnych Republiki Litewskiej (tworzenie, przechowywanie i rozprzestrzenianie produkcji informacyjnej, nawołującej do niezgody narodowej, rasowej lub religijnej)" - czytamy w odpowiedzi Prokuratury Generalnej Litwy na interpelację

posta na Sejm z ramienia AWPL Jana Sienkiewicza.

Nie ustalono jednak, iż Departament Mniejszości Narodowych i Wychodźstwa był związany z edycją kalendarza (finansowanie, pomoc metodyczna, ocena treści).

Przypomnijmy, że swoimi "rewelacjami" autorka "Kalendarza Litwina 2000" wprowadziła w osłupienie i wywołała oburzenie pracowników dyplomatycznych Polski, Białorusi i Rosji, podając niektóre przygraniczne z Litwą terytoria tych

państw, jako ziemie "tymczasowo okupowane".

Na szczęście poseł Jan Sienkiewicz skorzystał z dosyć szerokiej możliwości, jakie udziela mu mandat parlamentarzysty i zwrócił się do Prokuratury Generalnej, aby ta zapoznała się z niedorzecznościami wypisanymi w "Kalendarzu" i wypowiedziała się w tej sprawie.

Kolportaż skandalicznego "Kalendarza" wstrzymano. Departament Bezpieczeństwa zamierza Balsytė pozwać do sądu za naruszenie prawa administracyjnego.

Paweł Kobak

W numerze:

Społeczeństwo

Dowcipnie żartowali, że gdy ośrodek rejonu przeniesiono z Ejszyszek do Solecznik, po Ejszyszkach zostały tylko „Ej”, a wszystkie „szyszki” do Solecznik wyjechały.

str. 4

Zdrowie

Robert Atkins w swojej książce „Nowa rewolucyjna dieta” twierdzi, że można się odchudzić nie rezygnując z przyjemności jedzenia. Można jeść wieprzowinę, sosy, jajka, sery, byle nie mieszać ich z węglowodanami.

str. 6

Podróże

Co piąty mieszkaniec globu jest obywatelem Chińskiej Republiki Ludowej. Jest ich dziś ponad miliard trzysta milionów (352 Litwy).

str. 8



Świat

Nowo wybrany prezydent Chorwacji Stipe Mesić zapowiedział, że jego głównym celem jest wprowadzenie kraju do UE i NATO oraz obietnicę walki z bezrobociem.

str. 9

Konsultacje Litwy i NATO

W Ratuszu wileńskim wczoraj rozpoczęły się dwustronne konsultacje Litwy i NATO, na których omawia się przygotowania Litwy do członkostwa w aliansie.

Kierownik wydziału integracji z NATO Departamentu Polityki i Planowania James Grybowski poinformował, że podczas narad strona litewska zapozna z wykonaniem stawianych przez NATO wymagań i celów. W celu zreformowania litewskiego systemu ochrony kraju według standardów NATO przygotowano program, składający się z 71 punktów.

Na naradach jest mowa o dwustronnej współpracy Litwy i aliansu, jej udziale w programie partnerstwa oraz zatwierdzonym jesienią przez rząd programie przygotowań do członkostwa w NATO.

Jak powiedział J. Grybowski, w listopadzie ub. roku przedstawiciele aliansu oceniali pierwszą część programu integracji z NATO, a w tym tygodniu w Wilnie omawia się drugą i trzecią.

Na konsultacje do Litwy przybyła 17-osobowa delegacja NATO, w której składzie jest również zastępca pomocnika sekretarza generalnego Holger Pfeiffer.

W ciągu trzech dni goście z NATO spotkają się w Wilnie z przedstawicielami Urzędu Prezydenta, Sejmu, Ministerstwa Spraw Zagranicznych i Ministerstwa Ochrony Kraju.

(BNS)

Sentencja dnia

Obojętność to wzięty gniew.

Wojtek
Bartoszewski



Kalejdoskop aktualności

Nadzwyczajna sesja

Wczoraj, po odśpiewaniu hymnu litewskiego, parlamentarzyści zainaugurowali nadzwyczajną sesję Sejmu, która potrwa do 17 lutego.

Z inicjatywą zwołania nadzwyczajnej sesji parlamentu wystąpiło 49 posłów. Przewodniczący Sejmu Vytautas Landsbergis życzył posłom dobrej, owocnej pracy. Na sesję zgłoszone zostaną niektóre nowe dokumenty - projekty ustaw o spółkach akcyjnych, o katastrze nieruchomości i in.

Sejm zamierza przedyskutować poprawki do kodeksu penitencjarnego, niektóre dokumenty w zakresie administrowania podatków, nowelizacji kodeksu karnego i naruszeń prawa administracyjnego oraz inne.

Przyznało się już 20 osób

W ciągu tygodnia komisja, zajmująca się powszechną lustracją agentów KGB, doczekała się około 20 osób, które się przyznały do współpracy z bezpieczeństwem.

Ustawa o lustracji weszła w życie 1 stycznia br. Osoby, które chcą się przyznać do współpracy z KGB, muszą zatelefonować do komisji międzyresortowej i przybyć do Departamentu Bezpieczeństwa Państwowego, gdzie pracuje komisja międzyresortowa. Gdyby osoba ta nie mogła się stawić osobiście, członkowie komisji sami udadzą się do niej. Kontakty z KGB zadeklarowały już osoby z różnych warstw społecznych, zwerbowane zarówno w latach powojennych, jak też "pierestrojki". Po upływie pół roku zostaną ujawnione te osoby, które się nie przyznają do współpracy z KGB.

Trudne debaty

"Mażeikią nafta" i "LUKoil" negocjują w sprawie długofalowej współpracy - "LUKoil" zamierza zachować pozycję na bałtyckim rynku naftowym, przerobić w Możejkach swoją ropę, a "Mażeikią nafta" potrzebuje ropy "LUKoilu".

Tymczasem nie chce on być tylko dostawcą ropy dla Możejki. Dla Rosjan nie do przyjęcia jest również oferowana przez "Mażeikią nafta" cena ropy. Mimo że temu przedsiębiorstwu nie udaje się porozumieć z rosyjskimi dostawcami ropy w sprawie długofalowej współpracy, rok bieżący dla litewskiego koncernu nie powinien być zły. Według prowizorycznych danych do Ventspils i Możejki w tym roku przepompuje się łącznie 23 mln ton ropy, w tym do "Mażeikią nafta" - co najmniej 7 mln ton.

Ile kosztuje przedszkole?

Od 1 stycznia br. opłatę za utrzymanie dzieci w instytucjach przedszkolnych ustalają sami założyciele tych placówek - samorządy, ale tu i ówdzie obowiązują wcześniejsze ulgi rozliczeniowe.

Zgodnie z uchwałą rządu z 1995 r. rodziny, korzystające z zasiłku socjalnego oraz rodziny, których dzieci uczęszczają do specjalnych grup bądź przedszkoli, za utrzymanie dzieci w przedszkolach nie musiały płacić. Dla rodzin, wychowujących troje i więcej dzieci, rodzin żołnierzy, uczniów, studentów oraz niepełnych stosowano 50-procentową zniżkę.

Obecnie tryb rozliczeń za utrzymanie dzieci w instytucjach przedszkolnych wiele samorządów jeszcze nie zmieniło, toteż obowiązują poprzednie ulgi.

Konkurencja "Walentyńkom"

Fundacja Rolandas Paksasa proponuje wilnianom i gościom stolicy wesole obchody 16 lutego jako konkurencję "Walentyńkom". W dniu Niepodległości Litwy w Zakrecie Fundacja R. Paksasa wspólnie ze Związkiem Liberalów Litwy po raz pierwszy organizuje święto ognia i muzyki.

To przeznaczone dla całej rodziny święto rozpocznie się w Zakrecie 16 lutego o godz. 16. Zapłoną tu ogniska, zabrzmie muzyka, będzie można pojeździć "śnieżnymi motocyklami", skosztować gorących napojów. O godz. 18 przewidziane są unikatowe fajerwerki muzyczne w wykonaniu najlepszych pirotechników Litwy.

Wytożono sprawę karną

Dyrektorowi generalnemu "Pavenčių cukrus" Jurgisowi Ignatasowi za niedbałą pracę i poniesione z tego powodu olbrzymie straty materialne wytożono sprawę karną.

Funkcjonariusze policji oszacowali zebrany materiał i wszczęli przeciwko J. Ignatasowi powództwo za niewywiązanie się z obowiązków. Śledztwo trwa.

Nowe miejsca pracy

W celu zapewnienia zatrudnienia mieszkańców należy też zmienić akcenty ekonomiczne i polityczne: od polityki rynku pracy przejść do polityki zatrudnienia, na której podstawie zachęca się do tworzenia nowych miejsc pracy.

W ubiegłym roku, dzięki finansowemu wsparciu Funduszu Zatrudnienia, udzielono pomocy w utworzeniu 887 nowych miejsc pracy dla inwalidów oraz innych osób, korzystających z pomocy socjalnej. Na ten cel przeznaczono 4,2 mln litów.

W roku 2000 przewidziane jest pośrednictwo w założeniu 1500 nowych miejsc pracy. Na ten cel potrzeba około 7,7 mln litów, ale ze względu na obecny stan "Sodry" może się to okazać niemożliwym.

Liberalizować warunki handlu

Konsolidujące największe sieci handlowe kraju Litewskie Zrzeszenie Przedsiębiorstw Handlowych w tym roku nadal będzie dążyło do umożliwienia liberalizacji warunków handlu i stworzenia jednakowych dla wszystkich handlowców możliwości konkurencyjnych - czy to będą handlarze rynkowi, czy sprzedawcy używanej odzieży, czy potężne sieci handlowe.

(ELTA, BNS)

Kilka tygodni przed upływem kadencji, frakcja samorządowa konserwatystów wycofała się z rządzącej koalicji w Radzie Miejskiej

Kolizje w koalicji

(Dokończenie ze str. 1)

Nie zważając na to, że liberałowie faktycznie tylko od kilku miesięcy zajmują kluczowe stanowiska w Radzie, konserwatyści oskarżyli ich o wszystkie możliwe problemy wilnian. Wypomnieli im i "kosztowne bale noworoczne" i "fajerwerki, jakich jeszcze Europa nie widziała", i oczywiście "betonową choinkę". Zdaniem Čiučelisa, kosztowało to budżet miasta ogromne pieniądze.

Natomiast liberałowie twierdzą, że wspomniane "grzechy" kosztowały podatnika tyle, co nic,

a decyzja konserwatystów o zerwaniu koalicji, świadczy o tym, że przed wyborami próbują oni poprawić swój image i wszystkie swoje błędy zrzucić na liberałów.

Oczywiste jest, że zarzuty konserwatystów pod adresem liberałów są wyszane z palca - powiedział starosta frakcji liberałów Gintaras Steponavičius.

Starosta frakcji Aliansu Obywateli Litwy Aleksandras Rutembergas zaznaczył, że konserwatyści powinni sami odpowiadać za swoje grzechy, a ich decyzja oznacza tylko jedno, że chcą uniknąć

odpowiedzialności przed wyborcami. Zaprzeczył też, że jakoby nie było pisemnej umowy koalicyjnej. Na wczorajszej konferencji w samorządzie przedstawił dziennikarzom umowę między konserwatystami i Aliansem o zawarciu koalicji, której jednym z sygnatariuszy był, między innymi, wicemercer Čiučelis.

Prawdopodobnie już dziś wilnianie dowiedzą się, czy jeszcze do wyborów 19 marca będą mieli nowego burmistrza, jak tego chce LDPP oraz konserwatyści.

Stanisław Tarasiewicz

Kolejna intryga

Przewodniczący Sejmu Vytautas Landsbergis dostrzega istniejące od czasów byłego ministra gospodarki Eugenijusa Maldeikisa do dziś dnia pewne próby podważenia zaufania, znalezienia luk w partnerstwie rządu litewskiego z "Williamsem".

Przewodniczący Sejmu, komentując sytuację "Mażeikią nafty" oraz negocjacje "Williamsa" z "LUKoil", powiedział, że w rzeczy samej są to nie tyle negocjacje, co intrygi.

Zdaniem V. Landsbergisa, są to intrygi w dwóch kierunkach w celu wzbudzenia nieufności. "Dostrzegam w tym konsekwentne działanie, co oczywiście widzi też nasz rząd i "Williams" i nie po-

zwolą się uwikłać we wzajemną nieufność. W tych intrygach litewska opozycja polityczna, która się nazwała liberałami, tacy znani ludzie jak eks-minister Eugenijus Maldeikis i były premier Rolandas Paksas nadal są po stronie "LUKoil" - powiedział V. Landsbergis.

Stwierdził on, że E. Maldeikis mówi o filantropii, że robi coś bezinteresownie, ale w wyniku tego, zdaniem przewodniczącego Sejmu, negocjacje są skazane na niepowodzenie.

W przekonaniu V. Landsbergisa wysiłki bądź działania na rzecz udaremnienia rozmów, zaszkodzenia im, aby przedsiębiorstwo nie działało sprawnie i wydajnie, jest działaniem przeciwko

państwu litewskiemu, wbrew interesom wszystkich ludzi. "Przeszkadzać porozumieniu - to znaczy występować przeciwko interesom swego państwa. Widzimy też pana E. Maldeikisa, rzekomego negocjatora w czasach rządu R. Paksasa, który czynił wszystko, aby rozmowy skazać na niepowodzenie i obecnie jest on pośrednikiem między potencjalnymi partnerami, działającym w ten sposób, aby nie doszło do porozumienia" - powiedział przewodniczący Sejmu.

V. Landsbergis zaznaczył, że w Wiedniu, gdzie się odbywały rozmowy szefów "Williamsa" i "LUKoilu", "w sąsiednich pokojach kręcił się i koordynował R. Paksas".

(ELTA)

Zmiana władzy

Wczoraj minister finansów Vytautas Dūdėnas dyrektorem Departamentu Cel mianował Valerijonasa Valickasa.

Komisja w celu sprawdzenia reputacji V. Valickasa zgłosiła ministrowi wnioski o braku argumentów, z powodu których nie można by było mianować go głównym celnikiem.

Dewizą V. Valickasa jest "praca i dyscyplina", co pomoże zwiększyć prestiż Departamentu Cel. V. Valickas kierował nim w latach 1990-1992 i z powodu zainkryminowanych mu wykroczeń odszedł.

Reputację kandydata na głównego celnika V. Valickasa sprawdzała komisja, w której składzie byli przedstawiciele kancelarii rządowej, Ministerstwa Sprawiedliwości, Służby Badań Specjalnych, Departamentu Bezpieczeństwa Państwowego i Prokuratury Generalnej. Ta komisja ministrowi finansów potrzebna była, gdyż po wygraniu przez V. Valickasa konkursu na szefa Departamentu Cel, prasa opublikowała kompromitującą go informację.

Urząd Cel nie miał stałego szefa już od października, gdy ówczesny jego kierownik Stasys Stažys odwołany został ze stanowiska za porozumieniem stron. Pełnił te obowiązki nieco ponad pół roku, ale z powodu swych wątpliwych decyzji zdążył zostać najczęściej krytykowanym szefem tej służby.

Od października obowiązki dyrektora Departamentu Cel tymczasowo pełnił wicedyrektor Rimantas Šatkauskas.

(BNS)

Kronika kryminalna

Departament Policji MSW RL podaje: 7 lutego br. w kraju zanotowano 235 przestępstw, w tym: 4 obrażenia ciała, 4 gwałty, 23 chuligańskie ekscesy, 16 rabunków, 4 oszustwa, 184 kradzieże. Skradziono 11 samochodów, znaleziono 12. Zanotowano 15 wypadków drogowych i 5 pożarów. Znaleziono zwłoki 7 osób. Zatrzymano 26 podejrzanych o popełnienie przestępstw.

Gwałt

7 lutego o godz. 19 do wileńskiego komisariatu policji nr 5 zgłosiła się V. (ur. 1964 r.) i zawiadomiła, że około godz. 13 w pobliżu przystanku "Paliuliškės" mężczyzna przemocą wsadził jej córkę J. (ur. 1992 r.) do samochodu mazda 626, zawiózł do lasu i zgwałcił. Trwa dochodzenie.

Rabunki

7 lutego około godz. 14 do wileńskiego komisariatu policji nr 6 zgłosił się L. L. (ur. 1958 r.) i zawiadomił, że 5 lutego o godz. 5.40 na ul. Fabijoniškių ktoś uderzył go po głowie. Mężczyzna stracił przytomność, a po jej odzyskaniu zauważył, że zginął telefon komórkowy, pierścionek i rękawice.



7 lutego około godz. 15 do domu A. M. (ur. 1929 r.) przy ul. Urvikių w Możejkach, po wyważeniu drzwi, wdarli się 2 zamaskowani osobnicy i zażądali 500 litów. Napastnicy pieniędzy nie otrzymali, zabrali artykuły spożywcze i zbiegli.

7 lutego o godz. 0.10 na ul. S. Batorego w Wilnie 2 osobnicy napadli na N. K. (ur. 1974 r.), pobili go i odebrali kurtkę oraz 300 litów.

Kradzież

W dniach 5-7 lutego na ul. Gerosios Vilties w Wilnie, z samochodu mitsubishi montero, należącego do ob. Polski J. K. skradziono radio, koło zapasowe. Rabusie zniszczyli siedzenie i koła. Straty - 14.500 litów.

Przygotowała
Irena Bakunowicz



Wyrazy głębokiego współczucia

p. Janinie i Marii

z powodu utraty ukochanego Ojca
Ignacego Żukowskiego

składa rodzina Klonowskich

Dzisiaj ma dziesięć lat, od nadania naszemu dziennikowi tytułu "Kurier Wileński"

Rocznica przemian

Niektórzy czytelnicy jedyne-go polskiego dziennika "Czerwony Sztandar" zmianę jego tytułu uważali za odstąpienie od idei, które mu przyswiecały w ciągu ponad 36 lat jego istnienia.

Większość jednak z ogromnym entuzjazmem przyjęła nowy tytuł - "Kurier Wileński", jako znak, że polska gazeta nadal będzie służyła Polakom, mieszkającym na Litwie, będzie popularyzowała wszystko, co polskie, stała w obronie interesów rodaków naszych. Zmianę tytułu władze ówczesnej Litwy zaaprobowaly 1 lutego 1990 roku, a pierwszy numer w nowej szacie i z nowym tytułem ukazał się 9 lutego.

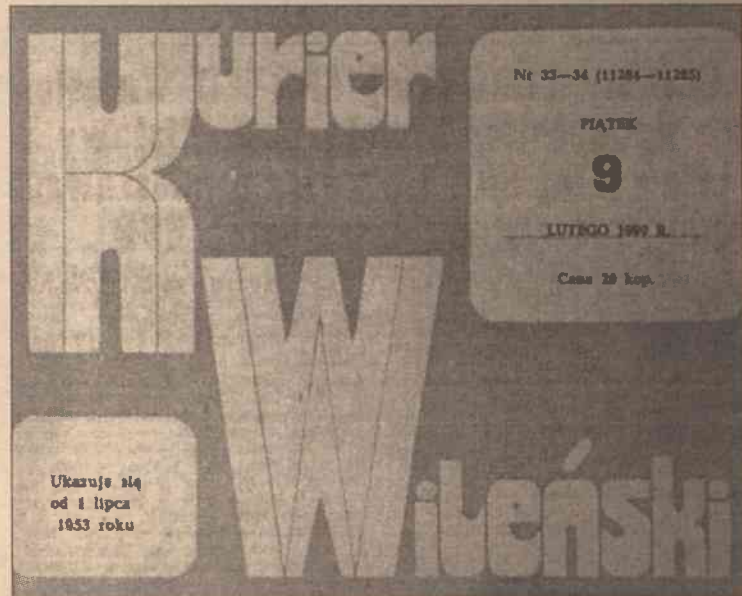
Był to okres, gdy życie Litwy zmieniało się w zawrotnym tempie. Kraj nasz był jeszcze w składzie Związku Radzieckiego, ale był też "Sajudis", który rozpoczął walkę o samodzielne, niezależne Państwo Litewskie. Po miesiącu to nastąpiło. W okresie zmiany tytułu dziennik nasz pisał: "... rzeczy wychwalane w roku 1953, krytykowane w żywy kamień na łamach numerów

w roku 1956; pojęcia, które wydawały się niepodważalne jeszcze w roku 1980, runęły wiosną roku 1985; to, o czym nawet pomyśleć przed paru miesiącami nie było można, dzisiaj drukowane jest czarne na białym, aby jutro ustąpić jeszcze bardziej zuchwałym myśłom i słowom... Zresztą zmiana imienia - czyli tytułu - gazety również jest przejawem tego żywego i życiodajnego, nieuchronnego i nieodwracalnego procesu przemian".

Na zmianę tytułu zdecydowaliśmy się w okresie największej popularności. Dziennik ukazywał się w nakładzie przeszło 53 tys. egzemplarzy. Czytelnicy wybierali nowy tytuł z ogromnym zaangażowaniem i miłością. Przychodziły listy z Białorusi i Ukrainy, Charkowa i Mongolii, Polski i Niemiec, Kanady i USA. Nasi korespondenci przy okazji przypominali, że gazecie w dużym stopniu zawdzięczają ugruntowanie szkolnictwa polskiego na Wileńszczyźnie, jego rozwój i przygotowanie kadry pedagogicznej, że na jej łamach i w

utworzonym przy redakcji kółku literackim stawiali pierwsze kroki miejscowi literaci, tworzący w języku polskim. Dziennik usilnie pobudzał zainteresowanie polską literaturą, kulturą, historią, pociąg do poprawnej polszczyzny. Czytelnicy cenili, że dziennik ciągle przypominał - starym i małym - iż są córkami i synami narodu polskiego, utwierdzał w nich tożsamość narodową. Nawet ZPL wykłówał na gruncie "Czerwonego Sztandaru", na głębie przezeń zaranej.

Minęło dziesięć lat od zmiany tytułu. Dziesięciolecie, do łatwych nie zaliczane, podobnie, jak trudno nasze życie nazwać łatwym. "Kurier Wileński", na równi z innymi pismami, mającymi siedziby w Domu Prasy, w okrutny sposób został wypędzony przez desantowców na zimowy bruk w styczniu 1991, jednak nie przestraszył się, już w następnym dniu do swoich czytelników przemówił po polsku z łamów gazety "Laisva Lietuva", dodatku "Respubliki", po kilku dniach zaczęły się ukazywać



"numery blokadowe", bez marginesów, wydawane w ciasnej drukarni, znajdującej się nie opodal nowej siedziby redakcyjnej przy ul. Subocz. Powrót do Domu Prasy nastąpił po 9 miesiącach. Czytelnicy podziwiali samozaparcie zespołu redakcyjnego, który wydawał gazetę nie zważając na ogromne trudności.

"Kurier Wileński" przetrwał jednak najgorszy swój okres. Wytrwali najbardziej wierni jego pracownicy. Trwają przy nim najbardziej wierni jego czytelnicy, którym składamy najszczerze swe podziękowanie.

A "Czerwony Sztandar"? To nie tytuł decyduje o jego popularności i przywiązaniu do niego. Gdy podczas karnawałowego spotkania dziennikarzy prasy polskiej, zorganizowanego przez konsula generalnego RP Mieczysława Jackiewicza, powołano chór byłych dziennikarzy "Czerwonego Sztandaru", zebrała się najpokaźniejsza gromada dzisiejszych dziennikarzy różnych mediów polskich. Wszyscy patrzyli sobie prosto w oczy, trzymając się za ręce. Był to zgodny śpiew.

Krystyna Adamowicz



W Polskiej Galerii Artystycznej "Znad Wili" —

Język sztuki - rysunki nastolatków

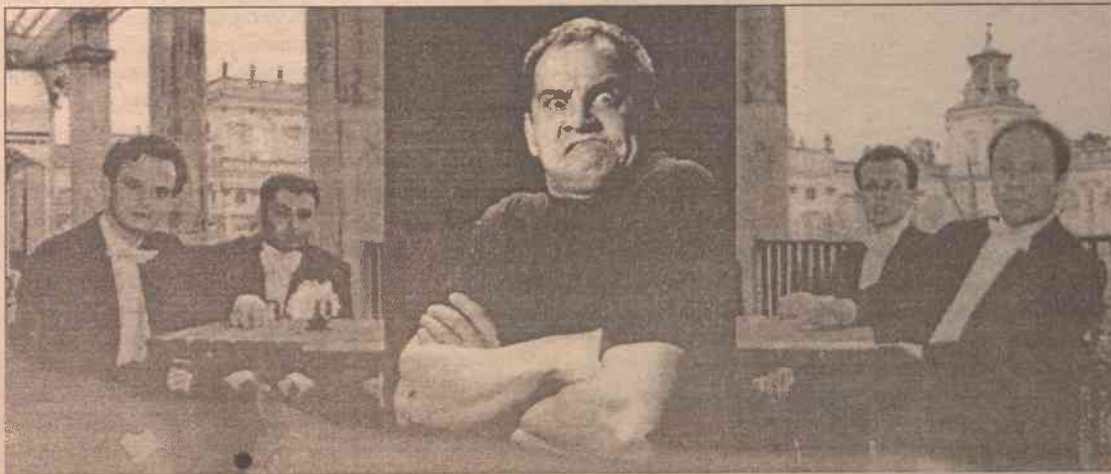
W PGA "Znad Wili" od wczoraj czynna jest wystawa rysunków nastolatków zrzeszonych w dziecięcym i młodzieżowym centrum "Język sztuki".

Centrum działa już trzeci rok. Mieści się w odrestaurowanym pałacu Góreckich na Dominikańskiej i jest w gestii Litewskiego Muzeum Narodowego. Placówce dyktuje (jest też jej założycielką) Nijolė Radzevičienė - znany pedagog z dziedziny sztuk plastycznych, autorka specjalnego i cenionego wśród nauczycieli, programu "Nauka sztuk plastycznych", przeznaczonych dla szkół ogólnokształcących i specjalnych. Zdaniem pani Radzevičienė, w centrum nie uczy się dzieci i młodzieży tajników rysunku, jedynie poprzez sztukę młodzież może się wszechstronnie rozwijać. Jednak placówkę tę z czystym sumieniem nazwać można szkołą sztuki, z tą różnicą, że nie szykuje ona uczniów do wstąpienia na wyższe studia, lecz niezauważalnie niemal wdraża uczęszczających w najgłębsze tajniki sztuk plastycznych. Na wyniki nie trzeba długo czekać. Po roku - drugim ci, którzy po raz pierwszy wzięli ołówki do rąk, zachwycają oryginalnością, wyobraźnią a w rezultacie - zdobywają wyróżnienia nawet na konkursach i wystawach międzynarodowych.

Do centrum należą dzieci i młodzież różnej grup wieko-

wych: od 5 do 25 lat. Jest także grupa seniorów (ponad 25 lat). Warto nadmienić, że centrum od pewnego czasu w powołaniem realizuje program "Integracja głuchoniemych do społeczeństwa poprzez sztukę". Poza zajęciami praktycznymi (rysunek, grafika, malarstwo, znajomość form etc), jest zwiedzanie galerii i muzeów, wykłady z historii sztuki, spotkania z ludźmi kultury, organizacja autorskich i zbiorowych wystaw w "firmowej" galerii "Język sztuki", udział w międzynarodowych i światowych pokazach twórczości dzieci i młodzieży. Warto więc zaglądnąć do PGA "Znad Wili", by przynajmniej częściowo zapoznać się z dorobkiem tego niezwyklego centrum.

H. J.



Goście z Polski, którzy dziś wystąpią na scenie wileńskiej

Witamy w Wilnie Grupę Mo Carta i Ireneusza Krosnego —

Na przekór nużącej codzienności

Kolejny prezent od Instytutu Polskiego: dziś w wileńskiej sali Pałacu Kultury i Sportu MSW odbędzie się przedstawienie z udziałem Grupy Mo Carta i mima Ireneusza Krosnego.

"Jesteśmy na przekór dostojnej powadze sal koncertowych, na przekór nużącej codzienności życia muzyków, na przekór zaprzysięgłym melomanom i na przekór fanom rocka, rapu czy muzyki pop, którzy boją się klasyki jak ognia. Traktujemy naszą matkę muzykę z żartobliwą ironią i jesteśmy pewni, że się nie obrazi".

Tak mówi o sobie Grupa Mo Carta. Zaraz ją przedstawimy, na początek jednak przypomnimy, że towarzyszącego jej mima Ireneusza Krosnego już znamy z poprzedniego pobytu w Wilnie. Zachwylił publiczność wielkim talentem pantomimicznym, oryginalnym, własnym stylem. Przekonaliśmy się wtedy, ile można powiedzieć gestem, ruchem, mimiką.

Mówi się o nim, że jest prawdziwym Artystą dotkniętym łaską bogów.

Znakomity polski aktor i reżyser Jerzy Stuhr tak oto scharakteryzował Ireneusza Krosnego: Trudno jest przyznać człowiekowi, który całe swe artystyczne życie poświęcił teatrowi słowa, że bywa fenomenem teatru, który to słowo pomija. Tak, gdyż właśnie w kategorii TEATRU rozpatruję wydarzenie artystyczne o nazwie IRENEUSZ KROSNY. To, co robi Pan Krosny, to jest właśnie teatr, gdzie obserwujemy człowieka z jego śmiesznością, chaplinowską naiwnością, absurdem. Zdarzenia kreowane przez aktora urastają do metafory świata. Tego właśnie dokonuje w swych etiudach Pan Krosny. Robi to w sposób niesłychanie prosty z ogromną vis comica. Dzieje się to wszystko bez jednego słowa i jest ogromnie śmieszne, zjednuje każdą widownię. Jest teatrem. Krosny jest sam

i jest teatrem bez słowa - fascynującym! Ujmującym od pierwszego gestu.

Grupa Mo Carta - to kwartet smyczkowy o ambicjach kabaretu muzycznego. Znamy tych znakomych muzyków z audycji telewizyjnych. Zespół tworzy czterech absolwentów Akademii Muzycznej w Warszawie i Łodzi. Grają razem od 1995 roku. Skład: Filip Jaślar - I skrzypce, Michał Sikorski - II skrzypce, Paweł Kawulok - altówka, Artur Renion - wiolonczela.

"Ruch Muzyczny" na temat tej grupy pisał m. in.: "... kwartet smyczkowy uprawiający muzyczny kabaret - to zjawisko raczej w Polsce nowe... Czwórce młodych muzyków nie można odmówić doskonałej znajomości i praktycznego opanowania literatury muzycznej, talentów aranżerskich i aktorskich, inteligencji i poczucia humoru, wycucia wszelkich niuansów, podtekstów i kontekstów zawartych w samej muzyce i w różnych sposobach jej uprawiania..." "Rzeczpospolita" nadmienia: "Są to młodzi muzycy, w eleganckich jaskółkach, umyści i uczesani. Żadnych ekstrawagancji w wyglądzie i zachowaniu... I nagle publiczność ryczy ze śmiechu. Trudno jednak nie ryknąć, jeśli spod smyczków, dotąd wydobywających kompozycje Wolfganga Amadeusza Mozarta, nagle zaczynają płynąć - wymyślone przez Waldemara Świerzyńskiego z zespołu Bayer Full - dźwięki piosenki "Wszyscy Polacy to jedna rodzina".

H. J.

Na pozór ciche przygraniczne miasteczko...

Gdy "szyszki" wyjechały

Od kiedy Ejszyszki zostały uznane za miasteczko bez perspektywy i ośrodek rejonu przeniesiono do Solecznik (bliżej stolicy i w przybliżeniu - w centrum rejonu), dowcipnie żartowali, że po Ejszyszkach zostały tylko Ej, bo wszystkie "szyszki" do Solecznik wyjechały. Dla miasteczka, które już w końcu XVII wieku otrzymało prawo magdeburskie, oznaczało to swoisty zastój na dalsze lata. Chociaż w owym czasie nie było to "tragedią". Najważniejsze, że mieszkańcy miasteczka nie mieli problemu ze znalezieniem pracy: kto nie był zatrudniony na miejscu, codziennie przyjeżdżały autokary i około 100 ejszyszczań dojeżdżało do wileńskich zakładów, inni pracowali w pobliskich gospodarstwach rolnych.

A pracy brakuje

- Teraz - mówi starosta Ejszyszek Leonard Talmont - wszystko radykalnie się zmieniło. Ze spółek rolnych została jedyna, i ta plajtuje. Nie ma mowy o dojazdach do Wilna: tam wystarcza własnych bezrobotnych... A w Ejszyszkach? Obliczyliśmy, że jest tu około 1000 miejsc pracy. Jak na miasteczko o 4000 mieszkańców, niby niemało. Ale pracują tu również ludzie z okolicznych wsi. Zresztą, są to przede wszystkim organizacje budżetowe. Jak, na przykład, pięć szkół: polska, rosyjska, litewska, muzyczna, sportowa, a także przedszkole i szpital. A wiadomo, przecież, jak teraz jest z budżetem... Co prawda, mamy też szereg spółek akcyjnych. Jest służba komunalna, mleczarnia, sklepiki, kioski, piekarnia. Jest też solidna organizacja budowlana "Eiresta". Ale z braku funduszy, prace są zamrożone. Nawet wstrzymano budowę szkoły litewskiej, finansowanej z budżetu krajowego. A gdy nie ma pracy, nie ma płacy.

Jedynie ZSA "Eisiga", produkująca i sprzedająca galanterię ze skóry i tworzyw sztucznych, dzie-

ki zaradności prezesa, miejscowego przedsiębiorcy Poczobuta, pracuje i zatrudnia około 150 ludzi.

Z czego więc ludzie żyją?

Ziemia - źródłem utrzymania

Każdy ma albo odzyskaną ojcowiznę, albo przydzielone działki, na tak zwane gospodarstwa osobiste, które uprawiają. Wszyscy więc, może z wyjątkiem niektórych rodzin mieszkających w domach wielomieszkaniowych, trzymają też zwierzęta domowe. Słowem, prowadzą parohektarowe gospodarstwa i, już nie muszą żebrać...

Znacznie lepiej powodziło się ejszyszczańom przed kryzysem w Rosji, którego skutki są dotychczas odczuwalne. Jak mówi starosta, około 200 mieszkańców Ejszyszek miało zajęcie i to dość opłacalne. Handlowali samochodami. Sprowadzali je z Zachodu i "pędzili" na Białoruś, do Rosji. Po szczególe nawet domy "z tego interesu" zaczęli odnawiać, rozbudowywać. Zmieniły swój wygląd. Może nie są takie, jak większość powstałych domów w Oliście (dzięki litewsko-polskiej granicy), to jednak wyglądają przyzwoicie. Zresztą, gdy mieszkańcy mieli pieniądze, sklepy miały utarg, a i kawiarnie nie świeciły pustką. Słowem, był "ruch w interesie", miasteczko żyło...

Zmusiło życie

- Czy ejszyszczańie "żyłkę do handlu" odziedziczyli po swych przodkach? Wszak nie bez podstaw, już w 1672 roku miasteczko otrzymało przywilej urządzania targów.

- Może niektórzy i odziedziczyli... ale przede wszystkim, zmusiły ich warunki życiowe.

- Zresztą, i teraz macie nie najgorsze warunki do handlu?

- Owszem - odpowiada Talmont. - Dawne pożydowskie hale w centrum miasteczka, zostały sprywatyzowane i jest czynny

rynek. Nawet niektórzy wилnianie przyjeżdżają tu po tańszą, niż w stolicy, wieprzowinę, wołowinę...

- Jest też drugi rynek bydła?

- Tradycyjnie odbywa się w czwartki. Poprzednio, nie tylko mieszkańcy okolicznych litewskich wsi, sprzedawali i kupowali tu trzodę, bydło, konie. Handel końmi stanowił domenę Cyganów, których wielu jest w Ejszyszkach.

Rynek, szczególnie poprzednio, cieszył się popularnością, wszak miasteczko leży tuż przy granicy z Białorusią. Na trasie raduńskiej przebiega ona w trzech kilometrach, natomiast w kierunku Rubiszek, dosłownie graniczy z terenem miasteczka.

- Czy czynne są zatem jeszcze "zielone" przejścia?

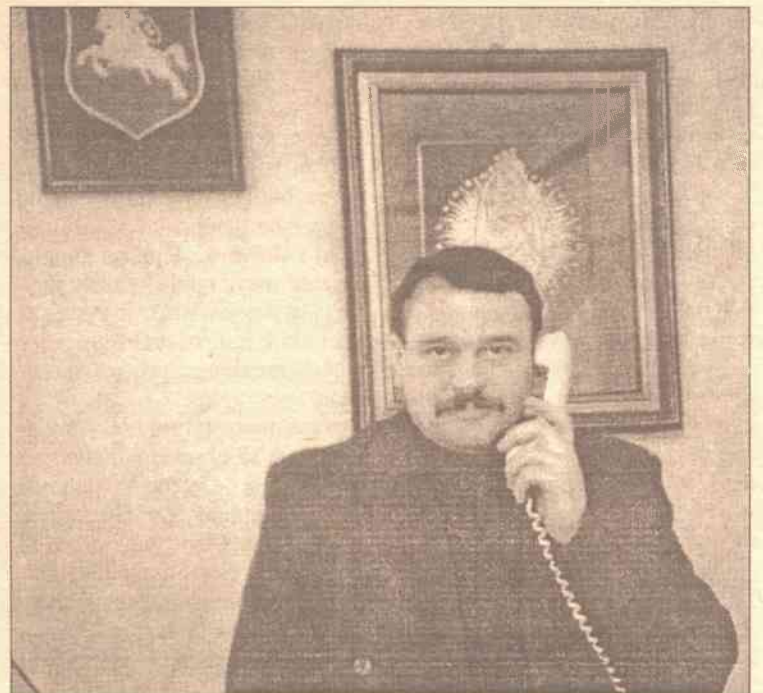
- Na to pytanie dokładnej odpowiedzi mogą udzielić funkcjonariusze straży granicznej. Chociaż, o ile wiem, są przypadki, gdy "co odważniejsi", próbują przekraczać granicę bez zezwolenia na to. Zresztą, jak "świat światem", na terenach przygranicznych zawsze kwitł szmugiel.

Miasteczko wymaga asygnowań

- Co cieszy i martwi starostę? Co zrobiono w ciągu pana kadencji?

- Za największy sukces w tym okresie uważam sfinalizowanie budowy szpitala, która trwała od lat, jak też otwarcie Domu Polskiego. Do bardziej przyziemnych spraw należy zaliczyć budowę dwóch kotłowni. Ponieważ istniejące poprzednio zostały sprywatyzowane wraz z organizacją budowlaną "Eiresta" i oddziałem galanterii "Eisiga", z budżetu miasteczka w ciągu sezonu opałowego musieliśmy przydzielać około 1 mln litów.

Kotłownia wzniesiona w 1998 roku już się okupiła. Zbudowana w następnym roku, również za dwa lata się okupi.



"Wszak wszystkie poczynania muszą być podbudowane finansowo" - mówi starosta Ejszyszek Leonard Talmont
Fot. Zbigniew Markowicz

O ile pozwoliły fundusze, odnowiliśmy część chodników przy ul. Jana Pawła, Dainowskiej...

Dzięki funduszom Stowarzyszenia "Wspólnota Polska", podobnie, jak został otwarty Dom Polski, wyremontowano dach polskiej szkoły średniej. Uczy się tu 630 dzieci. Zamierzamy przeprowadzić renowację tej placówki. 80 proc. środków obiecuje "Wspólnota" i 20 proc. samorząd.

Należy przeprowadzić też remont łaźni i uporządkować Plac Majowy oraz park w centrum miasta. Zresztą plany, są duże. Ale wiadomo, że wszystko zależy od funduszy. Przecież nasze samorządy tylko nazywają się samorządami, w rzeczy samej zaś nie mają żadnej samodzielności.

Entuzjazm góruje nad trudnościami

Cieszy, że pomimo trudności, w Ejszyszkach kwitnie życie kulturalne. Często odbywają się koncerty. Występują zarówno zespo-

ły przyjezdne, jak też rodzime. Dzięki entuzjastom, takim jak Zofia Więckiewicz, Lila Sawko, Wacława Iwanowska, Anżelika Walukiewicz, Stanisław Krupowicz, Wiktor Tymyszew w Ejszyszkach działa siedem zespołów. Poczynając od dziecięcego chóru szkoły muzycznej i kończąc na zespole estradowym. Toteż, gdy organizujemy różne imprezy, jak na przykład Dni Miasta, nigdy nie mamy kłopotów z artystyczną częścią programu.

Starostę cieszy też bogata tradycja życia sportowego ejszyszczań. Około 300 dzieciaków uczęszcza do szkoły sportowej: młodzi chłopcy i dziewczęta ćwiczą, hartują siłę woli i odnoszą sportowe sukcesy.

W cichym, na pierwszy rzut oka, przygranicznym miasteczku, "pomimo, że szyszki wyjechały do Solecznik", tętni rytm codziennego życia, na które się składa zapał i dążenie do nowych sukcesów.

Danuta Danowska

Z Solecznik

Wspólnie przeżywają ciężkie czasy

Farmera Andrzeja Andruszkiewicza, gospodarza spod Ejszyszek, spotkałem w Solecznickiej Służbie Porad Rolniczych. Pomyślnie zabrał się on do hodowli bydła mlecznego, ma 5 rasowych krów.

Z pomocą powyższej służby zakłada perspektywiczne pastwiska. Ostatnio jednak jest nie w najlepszym humorze. "Jeśli po raz kolejny spadną ceny produkcji rolnej - porzucę farmerstwo" - mówi Andrzej. Niestety, podobny nastrój cechuje wszystkich solecznickich farmerów. Ich sytuacja finansowa znacznie się pogorszyła. Razem z nimi ciężkie czasy przeżywa Solecznicka Służba Porad Rolniczych. Na rok bieżący nie otrzymała jeszcze z ośrodka w Datnowie kosztorysu finansowego. Pracownicy służby nie otrzymali poborów za styczeń. Jak twierdzi jej kierowniczka Zinaida Kiszczenko

15 proc. swych wydatków muszą zarobić sami, świadcząc usługi innym farmerom. "Cóż jednak można zarobić u gołych i bosych, jakimi się stają farmerzy" - narzeka Z. Kiszczenko. Farmerzy mówią: „Cóż nam z waszego planu użyźniania, jeśli nie możemy nabyć nawozów”. „Takie rozważania prowadzą do bankructwa” - twierdzą doradcy. Kto nie ma pieniędzy, ale chce przetrwać, powinien posiadać wiedzę. Konsultanci obiecują szeroki zakres usług. Tu nauczą np. prowadzenia księgowości, wszak bez tej wiedzy farmer nie może liczyć na kredyt bądź inną pomoc państwa. Swoją drogą, Służba Porad Rolniczych w celu przetrwania zamierza praktykować zawieranie umów z farmerami, zgodnie z którymi opłacaliby oni wszelkie porady i usługi.

Piotr Ryngiewicz

13 lutego - Dzień „Kuriera Wileńskiego” w Ejszyszkach

Zespół estradowy „Stare - Jare”

zaprasza w dniu 13 lutego na koncert, który odbędzie się w sali kina w Ejszyszkach.



Początek o godz. 14.00.

Jednocześnie odbędzie się spotkanie z dziennikarzami „Kuriera Wileńskiego”.

Bilety do nabycia bezpośrednio przed koncertem.

Informacja w Ejszyszkach, tel. 56386

Niemiecki bank chce zwiększyć swój udział w BIG Bank Gdański SA

Deutsche Bank atakuje

Kurs walut

Dane na 8 lutego 2000 r.

Banki komercyjne

Waluta	Skup	Sprzedż
Snoras		
1 dolar amer. (USD)	3,99	4,01
1 marka niemiecka (DEM)	1,98	2,03
1 funt brytyjski (GBR)	6,26	6,43
1 złoty polski (PLN)	0,91	0,98
1 rubel rosyjski (RUR)	0,10	0,17

Hansabankas

1 dolar amer. (USD)	3,98	4,01
1 marka niemiecka (DEM)	1,95	2,03
1 funt brytyjski (GBR)	6,16	6,47
1 złoty polski (PLN)	—	—
1 rubel rosyjski (RUR)	—	—

Vilniaus bankas

1 dolar amer. (USD)	3,98	4,01
1 marka niemiecka (DEM)	1,98	2,04
1 funt brytyjski (GBR)	6,26	6,51
1 złoty polski (PLN)	0,93	0,99
1 rubel rosyjski (RUR)	—	—

LTB

1 dolar amer. (USD)	3,98	4,01
1 marka niemiecka (DEM)	1,97	2,03
1 funt brytyjski (GBR)	6,30	6,43
1 złoty polski (PLN)	0,92	0,97
1 rubel rosyjski (RUR)	—	—

Oszczędności

Oprocentowanie roczne depozytów dla ludności

	3-mies.	6-mies.	12-mies.
SNORAS			
Od 1000 Lt	9,11 %	8,76 %	10,11 %
Od 200 USD	5,77 %	5,84 %	6,77 %
Od 500 DEM	4,19 %	4,75 %	5,48 %
Od 500 EURO	4,19 %	4,75 %	5,48 %

HERMIS

Od 500 Lt	8,0 %	8,5 %	9,5 %
Od 100 USD	4,70 %	5,20 %	5,5 %
Od 200 DEM	2,85 %	2,9 %	3 %
Od 200 EURO	2,85 %	2,9 %	3 %

VILNIAUS BANKAS

Od 500 Lt	8 %	8,5 %	9,5 %
Od 500 USD	4,7 %	5,2 %	5,5 %
Od 1000 DEM	2,85 %	2,9 %	3,00 %
Od 1000 EURO	2,85 %	2,9 %	3,00 %

LTB

Od 250 Lt	8,5 %	9 %	9,5 %
Od 100 USD	3,5 %	4,5 %	5 %
Od 150 DEM	2 %	3 %	3 %
Od 150 EURO	2 %	3 %	3 %

PIERWSZA POLSKA UNIA KREDYTOWA

3-mies.	6-mies.	9-mies.	12mies.
10 %	10,5 %	10,75 %	11 %

Depozyty - sumy ponad 12 000 Lt lub na termin ponad 12 mies. - oprocentowanie umowne (do 12 %)

Kredyty - 15 %

Kredyty - "chwilówki"

Do 10 dni	1,5 %
Do 20 dni	2,5 %
Do 30 dni	3,0 %

A.B.

W piątek, 11 lutego odbędzie się druga część Walnego Zebrania Akcjonariuszy (WZA) BIG Banku Gdańskiego SA, na którym może dojść do ostatecznych rozstrzygnięć w sprawie przejęcia banku polskiego przez niemiecki.

W poniedziałek Sąd Okręgowy wstrzymał wykonanie uchwały WZA z dn. 8 stycznia banku o wyborze nowej rady nadzorczej. Podczas WZA BIG BG, Deutsche Bank, współdziałając z PZU przejął kontrolę nad bankiem i powołał nową radę nadzorczą. Nowa rada odwołała z funkcji prezesa Bogusława Kotta i zawiesiła trzech członków zarządu.

Koalicja z PZU?

Prawdziwą burzę na polskim rynku finansowym wywołały takie działania Deutsche Bank i jego oświadczenie, że jest zainteresowany zwiększeniem udziału w BIG Bank Gdański. Deutsche Bank na dzień dzisiejszy posiada 13,2 proc. BIG Banku Gdańskiego SA i zgodę na dysponowanie do 25 proc. głosów.

Prawdopodobnie DB porozumiał się z innym udziałowcem - grupą PZU (9 proc. akcji) w tej sprawie przed Walnym Zebraniem Akcjonariuszy 8 stycznia. Cena porozumienia podobno miała wynieść 100 mln zł. Wstrzymanie się od głosowania przez PZU umożliwiło dokonanie przez Deutsche Bank zmian w radzie i zarządzie BIG BG. Rada Nadzorcza PZU SA za takie postępowanie zawiesiła na stanowisku prezesa zarządu Władysława Jamrożego i członka zarządu PZU Grzegorza Wieczerczaka.

Na targowiskach wileńskich

Pod Halami można taniej niż w sklepie kupić mięso i wyroby masarskie. Ceny wielu natomiast warzyw nieco wzrosły.

Na rynku Kalwaryjskim i pod Halami za kilogram świeżej szynki wieprzowej proszą 8-9 Lt, za kilogram udźca wołowego - 7,50-9 Lt. Kilogram wędzonej słoniny kosztuje 7-13 Lt, świeżej - 6 Lt. Żeberka wieprzowe są w cenie 9,50-10 Lt, wołowe (zależnie od wieku zwierzęcia) - 2,50-5 Lt za kg.

Ogon cielęcy, ważący 150 g, można kupić za 70 centów, a większy natomiast kosztuje co najmniej 3 Lt. Podroby wołowe sprzedawano po 5 Lt za kg.

Na obu targowiskach nie brak mięsa drobnych zwierząt. Króliczą tuszkę można nabyć za 20 Lt, nutrii za 39 Lt, a oprawioną dosyć tłustą kurę - za 17 Lt. Cena 10 jaj z zakładu drobiarskiego wynosi od 2,80 do 3,40 Lt. 10 jaj domowych - 6 Lt.

Sporo jest różnego rodzaju kawy w cenie po 7 Lt za paczkę. Pszczelarze za kilogram miodu proszą 14 Lt. 2-kilogramowa paczka mąki najwyższego gatunku kosztuje 2,80-3 Lt.

Na straganach można nabyć kapustę, ogórki, pomidory, cebulę, pietruszkę, koper, kalarepę. Kilogram miejscowych jablek kosztuje od 1,60 Lt do 2,50 Lt. Kilogram cebuli - 1 Lt, 100 g szczypiorku - 1,50 Lt, pęczek pietruszki - 0,70-0,80 centów. Pęczek chrzanu (3 korzenie) kosztuje 1,5 Lt, a gotowego w słoiku od majonezu - 2 Lt. Kilogram pomarańcz czy bananów - 2,50 Lt.

Gospodarze za kilogram ziemniaków proszą 50-70 ct, świeżej kapusty 45-50 ct,

Scenariusze wydarzeń

Zdaniem analityków, możliwe są różne scenariusze przebiegu zdarzeń: kompromis polegający na podziale po połowie miejsc w radzie BIG BG między Deutsche Bank i część udziałowców sprzyjających interesom starego zarządu; długo trwały spór prawny albo pełne przejęcie kontroli nad BIG przez Deutsche Bank. W ich opinii, kluczowa będzie postawa mającego 16 proc. BIG Banco Comercial Portuguese, który w ubiegłą środę zapowiedział sztywne stanowisko. Analitycy oceniają, że przedłużająca się sytuacja konfliktu nie jest korzystna dla banku i dlatego konieczne jest osiągnięcie kompromisu.

Rada BIG BG: decyzje są legalne

"Sąd Okręgowy w Warszawie Wydział XX Gospodarczy zabezpieczył powództwo BIG BG i wstrzymał wykonanie uchwały WZA banku o wyborze nowej rady nadzorczej" - pisał w poniedziałek w komunikacie BIG BG.

Tymczasem nowo wybrana Rada Nadzorcza BIG BG uważa, że wszystkie uchwały i działania przez nią podjęte do czasu decyzji sądu o zabezpieczeniu powództwa BIG BG i wstrzymaniu wykonania uchwały WZA banku o wyborze nowej Rady Nadzorczej, są legalne, oświadczył w poniedziałek wiceprzewodniczący nowej RN banku Richard Steinig.

Nowo wybrana RN będzie polemizować z decyzją sądu o zabezpieczeniu powództwa w drodze postępowania sądowego.

Opr. A.B.

Dossier

Od początku lat 90-tych trwa ekspansja Deutsche Banku poza Niemcami. Ukoronowaniem tego procesu było przejęcie w 1999 roku amerykańskiego Bankers Trust Corp., wówczas jednego z największych banków na świecie, za 17 mld marek.

Z sumą bilansową 1,6 biliona marek oraz 95 tys. pracowników Deutsche Bank należy do największych na świecie grup finansowych. Jest także najpotężniejszym i najbardziej wpływowym przedsiębiorstwem niemieckim. Kierownictwo banku ma wpływ na decyzje wiodących koncernów np. DaimlerChrysler, Volkswagen, Philipp Holzmann. Za pośrednictwem tego banku realizowana jest jedna czwarta niemieckiego handlu zagranicznego i prawie jedna trzecia wymiany z Europą Wschodnią. Deutsche Bank AG ma największą liczbę spółek siostrzanych oraz udziałów w kraju i za granicą. Do najważniejszych należy Bank 24 AG Bonn (100 proc.). Bank posiada ponadto udziały w koncernach niemieckich, o wartości giełdowej przekraczającej 50 mld marek. Są to: Allianz AG Monachium (9,3 proc.), DaimlerChrysler AG Stuttgart (12 proc.) Philipp Holzmann AG Frankfurt nad Menem (20,9 proc.).

Wcześniej w posiadanie DB dostały się: brytyjski Merchant Bank Morgan Grenfell Group plc, hiszpański Banco de Madrid oraz włoski Banca Popolare di Lecco. W obu krajach Deutsche Bank jest największym bankiem zagranicznym. Deutsche Bank kooperuje z grecką EFG Eurobank oraz japońskim koncernem ubezpieczeniowym Nippon Life. W 1998 roku powstał bank siostrzany w Moskwie.

Obecnie akcje Deutsche Banku ma około pół miliona akcjonariuszy, 63,6 proc. znajduje się w rękach inwestorów instytucjonalnych i przedsiębiorstw, a reszta należy do osób prywatnych. Deutsche Bank jest obecny w ponad 50 krajach, ma 2.300 filii, w tym 1400 w Niemczech dla 7 mln klientów.

Tańsze mięso, droższe owoce

marchwi - 80 ct albo lita, buraczków - 70 ct. Kilogram kiszzonej kapusty kosztuje 2 Lt, ogórków - 4-5 Lt.

Litr wiejskiego mleka można kupić za 1,40 Lt, kilogram gęstej śmietany - 8, twarogu - 6 Lt, kilogram wiejskiego białego sera - 7 Lt, masło - 14 Lt.

Pracowite babcie proponują męskie wełniane skarpety za 11 Lt, mniejsze - za 10, a dziecięce oddają nawet za 5 litów.

Jeśli ktoś lubi zażywać kąpieli w łaźni, może za 2 lity zafundować sobie miotłękę brzoową lub dębową. Do wanny leczniczej

przyda się jałowiec za 50 centów lub lita. Ponoć jest pomocny na wszelkie przeziębienia...

Za lita i 50 centów można kupić miotłę, a dużą łopatę z metalowym okuciem do odśnieżania - za 12 Lt. Nie budziła zresztą zainteresowania, bo już wiosna nie za górami.

Na rynku Kalwaryjskim w dniach wolnych od pracy jest sporo kotków i piesków. Piękna ruda długowłosa świnka morska kosztuje 35 litów. Drogo, ale czego się nie zrobi dla swojej ukochanej pociechy. (ELTA)



Śładkie wspomnienie. Od kilku tygodni na bazarach zabroniona jest sprzedaż cukru. W ramach walki z przemytem. Cukier jednak jest, tyle, że pod ladą. Fot. ELTA

Kremy na trzaskające mrozy nie muszą być bogate w wyszukane składniki pobudzające regenerację skóry. Powinny za to przykrywać twarz tłustą warstwą, bo tylko ona chroni skórę przed utratą ciepła

Cera jak brzoskwinia

"Królowa kosmetyki" 94-letnia Helena Rubinstein, zmarła w 1965 r. w Nowym Jorku jako multimilionerka. Potrafiła ona zamienić marzenia kobiet, ich tęsknotę za brzoskwińową cerą i różanymi policzkami na brzęcząca monetę.

W pochodzących sprzed ponad dziesięć tysięcy lat grobowcach egipskich znaleziono naczynka i flakoniki, które świadczą, że ówczesne kobiety nie zadowolowały się tym, w co je wyposażała matka natura.

Jednym z najważniejszych czynników składających się na urodę jest zdrowa, wypielęgnowana cera, której wygląd zależy od nas samych. Normalna, zdrowa cera powinna być dobrze napięta, sprężysta, bez pryszczy i przebarwień.

Sila witamin

Warunkiem zachowania dobrej cery jest regularna pielęgnacja całego ciała, racjonalny tryb życia i prawidłowy sposób odżywiania się.

Pożywienie sprzyjające ładnej cerze musi zawierać dostateczną ilość witamin. Jest to szczególnie ważne w okresie pokwitania, kiedy to wskazane jest picie dużej ilości mleka oraz regularne spożywanie owoców, warzyw, zwłaszcza zielonej sałaty, surowej marchwi itp. Bardzo duże znaczenie dla skóry ma witamina A, przeciwdziałająca rogowaceniu naskórka i pobudzająca proces rozmnażania się komórek. Z tych względów witamina A stanowi składnik większości kremów. Witamina ta jest określana mianem "witaminy piękności".

Witamina D na przykład znajdującą się w maści tranowej była by doskonałym składnikiem kosmetycznym, gdyby nie jej przykry zapach.

Każda przedstawicielka płci pięknej dbająca o swoją cerę powinna też w swoim pożywieniu przyjmować dostateczną ilość witaminy B. Radzimy więc pić codziennie drożdże rozpuszczone w letniej wodzie lub w mleku, zagotowane i lekko osłodzone.

W zimie, gdy pożywienie jest ubogie w witaminy, zaleca się stosowanie preparatów syntetycznych zawierających witaminy A i C.

Ważne jest odpowiednie nawilżanie cery

Fakt, że ciało człowieka składa się w 75% z wody, wyraził w sposób poetycki francuski biolog Olivier: "Najpiękniejsze nawet ciało kobiece jest po prostu zbiornikiem letniej morskiej wody, w której żyją miliony komórek".

Lekarz - dermatolog Irena Glauskienė twierdzi, że wysuszona skóra (w tym też cera) jest bardzo częstym zjawiskiem "w wieku zup w proszku i półfabrykatów".

"W trakcie wysiłku fizycznego lub stresu przez skórę wydzielają się czasami do 10 l wody. By uregulować niezbędną ilość płynów w organizmie w ciągu doby należy wypijać około 2 l płynów. Jeśli więc chcemy zachować świeżą, zdrową cerę, pijmy jak najwięcej naturalnych soków lub po prostu czystej, przegotowanej wody. Oczywiście spożywajmy też świeże owoce i warzywa" - radzi dermatolog.

Warunkiem ładnej cery jest więc jej odpowiednie nawilżanie.

Suche powietrze w pomieszczeniu i gwałtowne zmiany temperatury wyczerpują mechanizmy przystosowawcze skóry. Naczynka mają skłonność do pęknięcia, woda paruje i naskórek zmienia się w pustynię. Można to odczuć już kilka dni po włączeniu centralnego ogrzewania. Skóra nagle traci blask, staje się szorstka, a naskórek zaczyna się łuszczyć. Twardnieje i schnie jak ziemia podczas suszy.

Poleca się więc w celu zapobiegnięcia powstania "pustyni" na twarzy regularne stosowanie kremów nawilżających i maseczek, które zabezpieczają skórę przed parowaniem wody.

Pielęgnacja cery zimą

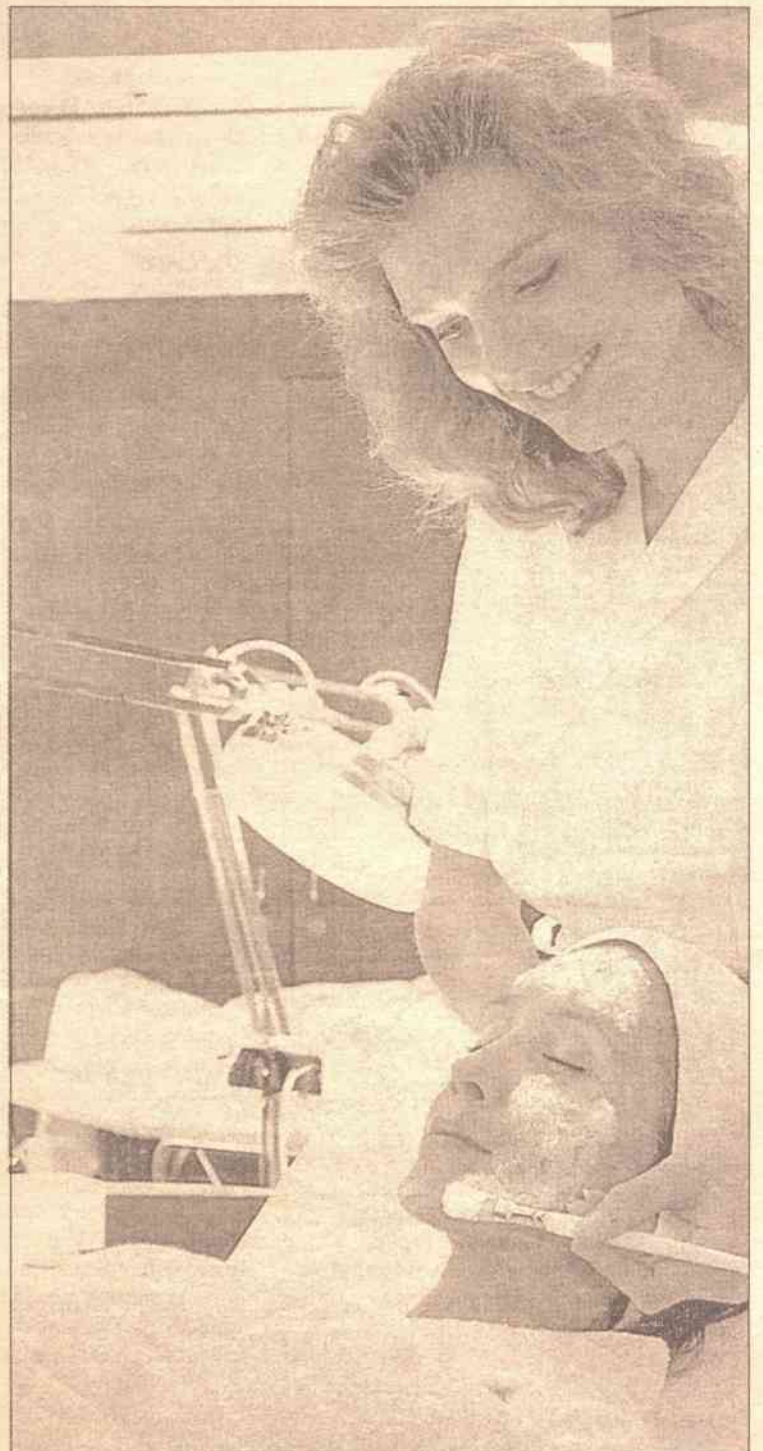
Kolderka z kremu przed wyjściem z domu jest niezbędna.

Kremy na trzaskające mrozy nie muszą być bogate w wyszukane składniki pobudzające regenerację skóry. Powinny za to przykrywać twarz tłustą warstwą, bo tylko ona chroni skórę przed utratą ciepła.

Jeśli zima jest łagodna, a temperatura nie spada poniżej pięciu stopni, wystarczającą ochroną będzie półtłusty krem.

Wbrew przesądowi krem nawilżający jest na zimę konieczny. Słońce, wiatr i mróz niemiłosiernie wysuszają skórę. Krem można nakładać pod warstwę tłustego ochronnego kremu lub stosować na noc, bo na mroźne dni jest przeważnie za lekki. Z powodzeniem można używać tego kremu pod makijaż, nawet gdy temperatura spada znacznie poniżej zera.

Wychodząc zimą na dwór pamiętajmy też o nałożeniu kremu na dłonie i balsamu na usta.



W celu zapobiegnięcia powstania "pustyni" na twarzy, poleca się regularne stosowanie kremów nawilżających i maseczek, które zabezpieczają skórę przed parowaniem wody
Fot. archiwum

Lecznicze herbatki



Jeżyna

Herbatka z owoców jeżyny. 1 stołową łyżkę liści jeżyny zalewamy szklanką wrzątku i odstawiamy na 4 godziny. Pijemy po pół szklanki 3 - 4 razy dziennie, 20 - 30 minut przed posiłkiem.

Napój reguluje funkcję jelit, ma też działanie relaksujące. Herbatka z liści jeżyny skutecznie zwalcza kaszel.

Bezplatnie dobieramy soczewki kontaktowe. Uczniom i studentom zniżka. Soczewki - zniżka do 40%. Dobieramy okulary. Kontaktowe soczewki znanych firm światowych i środki ich konserwacji. Udzielamy konsultacji w sprawie operacji oczu. Konsultacja lekarza-okulisty, wszechstronne badanie oka. ZSA "Figaro", Wilnius, Antakalnio 59, gab. 164, tel. (8-22) 34 61 37

Tłuszcz tłuszczem zwyciężaj

Ronald Glasgow należał do najpotężniejszych Amerykanów - ważył ponad 190 kilogramów. W ciągu roku stracił jedną czwartą swojej gigantycznej masy. Nie dokonywał przy tym żadnych specjalnych wyrzeczeń. Ani razu nie pofatygował się na siłownię czy basen, o dłuższych spacerach nawet nie pomyślał.

Schudł prawie o 50 kg

Jego typowe śniadanie składało się z jajecznic (3-5 jajek), co najmniej ćwierci kilograma bekonu i solidnej porcji majonezu. Na obiad i kolację jeszcze zwiększał dawkę ciężkostrawnych, tłustych specjalności. Mało tego, między posiłkami przegryzał grube plastry szynki i sera. Mimo to schudł prawie o 50 kilogramów. Jakim cudem? Glasgow twierdzi, że pomógł mu rzeczywiście cud, a mówiąc konkretnie - cudowna dieta. Nie jest ona najnowszym odkryciem amerykańskich speców od odchudzania.

Bez odejmowania od ust

Na początku lat 70. Robert Atkins wydał książkę „Nowa rewolucyjna dieta”, która błyskawicznie

trafiła na listę największych bestsellerów. Spełniała bowiem najskrytsze marzenia łasuchów. Atkins dowodził bowiem, że schudnąć może każdy, i to bez zbytecznego odejmowania sobie od ust. Wystarczy jedynie, że skoncentruje się na określonej grupie artykułów i zrezygnuje z innych. Jeśli więc ktoś lubił tłuszcze (wieprzowina, sery, sosy, ryby, jajka) - powinien odżywiać się właśnie nimi i pod żadnym pozorem nie mieszać ich z węglowodanami (cukier, mąka, ziemniaki).

Złudne zrzucanie

Szukająca diety - jak wszystko co wymyślił Amerykanie - szybko podbiła świat. Również w Polsce znaleźli się jej propagatorzy. Co prawda, lekarze ostrzegali, że stanowi ona ogromne zagrożenie dla organizmu, ale wielu „puszystych” nie dawało się o tym przekonać, gdyż rzeczywiście chudli.

Po kilku latach okazało się, że jednak rację mieli dietetycy. Zrzucanie wagi było złudne, najczęściej organizm ulegał po prostu odwodnieniu (przy dużej masie ciała, bez uszczerbku dla zdrowia można stracić w ten sposób - byle nie jednorazowo - nawet kilkanaście kg). Potem

Cudowna dieta Roberta Atkinsa

wystarczyło kilka tygodni nieuwagi i wszystko wracało do normy. Wszystko - prócz poziomu cholesterolu, stanu naczyń krwionośnych zniszczonych przez miażdżycę, nerek wzbogaconych o solidne kamienie i odwapnionych kości.

Odgrzewanie starych pomysłów

Od opracowania diety Atkinsa minęło ćwierć wieku. Dorosło więc nowe pokolenie, które nigdy o niej nie słyszało. Goniący za zyskiem wydawcy i autorzy uznali więc, że można już odgrzać stare pomysły, wykorzystując do ich reklamy takie postacie jak Ronald Glasgow. Metoda okazała się skuteczna, przed świętami Bożego Narodzenia najlepiej sprzedającymi się książkami w USA były właśnie poradniki uczące jak schudnąć nie przestając jeść. Nie trzeba być prorokiem, by przewidzieć, że za kilka miesięcy ich tłumaczenia podbiją polski rynek. Nikt temu nie zdoła zapobiec, mimo że autorytety medyczne są zgodne w ocenie fatalnych skutków monotonnej diety (np. tłuszczowej).

(PAI)

Lek powoduje przerwanie ciąży bez interwencji chirurgicznej

Pigułka abortcyjna

W szpitalach hiszpańskich od poniedziałku dostępna jest pigułka abortcyjna RU-486.

Europejska Agencja Leków w lipcu zeszłego roku dopuściła pigułkę na rynki ośmiu krajów. W Hiszpanii RU-486 nie będzie jednak sprzedawana w aptekach, a jedynie dostępna w szpitalach publicznych i tych klinikach prywatnych, które mają własną służbę farmaceutyczną.

Pigułka RU-486 powoduje przerwanie ciąży bez interwencji chirurgicznej. Jej cena w Hiszpanii została ustalona na ok. 8.370 peset (ok. 50 dol.). Koszt pigułki kasa chorych pokryje tylko w przypadku, gdy ciąża zostanie przerwana przy jej użyciu w szpitalu publicznym.

W Hiszpanii przerwanie ciąży zalegalizowano w 1985 r. Przeprowadzenie zabiegu jest możliwe do 8 tygodnia ciąży w trzech przypadkach: gdy ciąża jest efektem gwałtu, gdy zagraża zdrowiu matki lub gdy płód jest uszkodzony. Rocznie dokonuje się tam legalnie 50 tys. zabiegów.



P O C O P O T E K

Hej! Witam was wszystkich bardzo serdecznie! Cieszę się niezmiernie, że jeszcze nie zadomowiła się ostatecznie we mnie grypa, chociaż już kicham i kaszlę, ale mogę z Wami porozmawiać, spotkać się, zabrać się. Nasz Pocopotek czuje się wspaniale! Pije malinową herbatkę, polyka łyżkami miód, je dużo czosnku, a przed snem w osolonej wodzie parzy sobie łapki.

czytać, najbardziej o historiach, które są bliskie jej i życia kolegów. Wielka szkoda, że nie wierzy już w Świętego Mikołaja, chociaż gorąco ją zapewniam, że Mikołaj na pewno jest, bo sama w to wierzę. W przyszłości chciałaby zostać znaną poetką, czego życzę jej z całego serca.



Fot. archiwum rodzinne

Dzisiaj Bożenka napisała już ich około 30. Na różne okazje. Nie robi tego specjalnie. Tylko wtedy, kiedy ma na to ochotę, natchnienie, jak prawdziwy poeta. Wiersze są piękne i obiecuję Wam, że na pewno Was z nimi zapoznam.



Chcę Was zapoznać z moją nową przyjaciółką Bożenką Kosteką. Przyszła do redakcji wraz ze swoim tatą i przyniosła wiersze, które pisze sama. Bożenka jest miłą i sympatyczną osobką, o czym nie musiałabym właściwie pisać, bo widać to na zdjęciu. Uczy się w szkole im. Jana Pawła II, w klasie 4. Najbardziej lubi plastykę, przedmiot, gdzie może wykazać najwięcej fantazji i umiejętności. Ma dobre stopnie ze wszystkich przedmiotów, bo lubi się uczyć i lubi szkołę. Uwielbia

Kiedy Bożenka miała 7 lat, pewnego razu chodziła po swoim mieszkaniu i nuciła jakąś wymyślaną przez siebie melodię. Zaczęła dobierać do niej słowa i tak powstał pierwszy wiersz:

*"A ta nasza mama
taka jest chytrula,
zada trudne zadanko,
za które stawia dwóję.
A Bożenka w kącie
cicho poplakuje,
nawet pająk uciekł,
gdy zobaczył dwóję."*

Mądre myśli małych dzieci

W domu przyjęcie. Sabinka chce popisać się przed gośćmi. Wchodzi na krzesło i odpowiada na zadawane pytania. Dobrze odpowiada, że mleczo daje krówka, kurka - jajko, świnka - mięsko, pszczółka - miodek. W końcu, nie czekając na dalsze pytania, jak najbardziej poważnie mówi: "A byczek daje - kufirek".

Sabinka z Wilna, 2 latka

Rebusiki

 RA	 L=B	 RA=LE	 T=P	 L=D
---	--	--	--	--

Zagadka

Czy wesoło bywa ...tom?
Zapytaj ...larza!
Czy ...nodze pro... iść
po ...pniach się zdarza?
Liczbę tę ma każdy ...s,
tyle samo ...pka.
Przeczytaj ten wiersz na głos!
Kończę! ...p! I kropka.

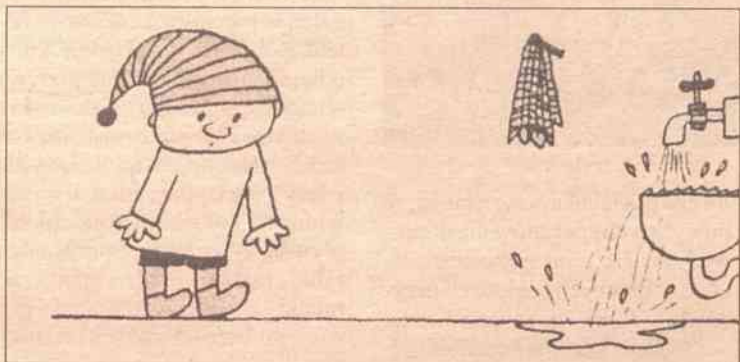
Zbliża się dzień świętego Walentego - dzień zakochanych. Pocopotek i ja bardzo Was wszystkich kochamy, ale tak naprawdę nie bardzo wiemy, co to jest miłość. Kochani, podzielcie się z nami swymi myślami i wypowiedziami o tym, czym jest miłość i jak ona wygląda. Przez cały tydzień czekamy z niecierpliwością na wasze listy, a nawet telefony pod numerem 42 69 63. Wołajcie Puculkę i powiedzcie mi, co myślicie na ten temat.

Czy wiecie, że...

Obecnie na świecie żyje ponad 6 miliardów ludzi. Mieszkańców określonych miejsc czy obszarów nazywamy populacją. Przez tysiące lat liczba ludności wzrosła powoli, ale w ciągu ostatnich 200 lat zaczęła powiększać się tak gwałtownie, że mówi się nawet o eksplozji (wybuchu) urodzin. W XX wieku światowa populacja powiększyła się gwałtownie do 6 mld, czyli dziesięciokrotnie w stosunku do roku 1500. Do 2050 roku będzie nas zapewne około 14 miliardów - prawie trzykrotnie więcej niż dziś.



GAPISZONOWE CO NIECO



S-tenko pincel

BAJKA NA DOBRANOC

Zajęcza przygoda

Na skraju lasu żyli starszankowie. Mieli swój ogródek. Wiosną sadzili tam różne warzywa. Przez całe lato pielęgowali go: podlewali, pelli chwasty, aby w ogródku był porządek.

Nadeszła jesień. Starszankowie nie śpieszyli ze zbiorem plonów. Pewnego ranka babcia zauważyła, że marchewka i kapusta są pogryzione i postanowiła schwytać szkodnika.

W nocy starszanka wyszła z domku i schowała się za drzewo, które rosło koło ogródka. Po pewnym czasie z lasu przybiegło kilka szarych zajęczków i zaczęło chrupać wszystkie warzywa po kolei. Babcia schwyciła jednego zajęczka za uszy, wsadziła go do worka i poniosła do domu. Starszanka nie chciała go skrzywdzić, ale tylko pouczyć, aby nie robił szkody. Starszankowie zaprosili zajęczka na śniadanie: dali mu marchewkę, trochę kapusty i uprzedzili, aby bez pozwolenia nie zjadał warzyw. Niech lepiej przychodzi każdego rana na śniadanie.

Był to zajęczek - ojciec, który następnego dnia przyprowadził całą swą rodzinę. Od tego czasu starszankowie i małe zwierzątka żyli szczęśliwie i zgodnie.

Bajkę tę dla Was napisała Diana Raczycka, która uczy się w klasie 5a w Awizeńskiej Szkole Średniej. Bardzo ładna i ciekawa bajeczka. Z niecierpliwością czekamy z Pocopotkiem na inne.

(Odpowiedzi na szarady z ubiegłego numeru: zagadka z sylabami - Budujemy karmniki dla ptaków. Będziemy je dokarmiać przez całą zimę)

Wasza Puculka

Socjalizm o skośnych oczach (2)

Ludność

Co piąty mieszkaniec globu jest obywatelem Chińskiej Republiki Ludowej. Jest tych obywateli dziś ponad miliard trzysta milionów (352 Litwy, jeśli ktoś lubi arytmetykę). Ślawetna marna miseczka ryżu jako cały posiłek dzienny za rządów Wielkiego Mędrca i Nauczyciela Mao widocznie zupełnie nie wpływała ujemnie na miłosne zapędy taty Chińczyka i mamy Chinki, bowiem nawet w tamtych ubogich czasach przyrost naturalny był ogromny. Postanowiono położyć temu kres po 1979 roku, poprzez wprowadzenie bardzo surowej kontroli urodzeń. Jedno dziecko w rodzinie jest dozwolone i legalne. Uzyskanie zgody na drugie (nie żony, lecz urzędnika) jest rzeczą prawie niemożliwą.

Stąd na ulicach miast dzieci prawie nie widać. Jak też mam z wózekkami i kobiet w ciąży. Temat rodziny w reklamach telewizyjnych w ogóle nie istnieje (dla porównania u nas, w Europie: czy to pampers, podpaska czy herbata, czy proszek do prania - każda reklama apeluje do pozytywnych emocji kojarzących się z rodziną, dziećmi, randką wreszcie, od której do prokreacji już tylko krok). Żadnych też na małym ekranie pocałunków, a już broń Boże goliźny - nie wolno wzbudzać namiętności.

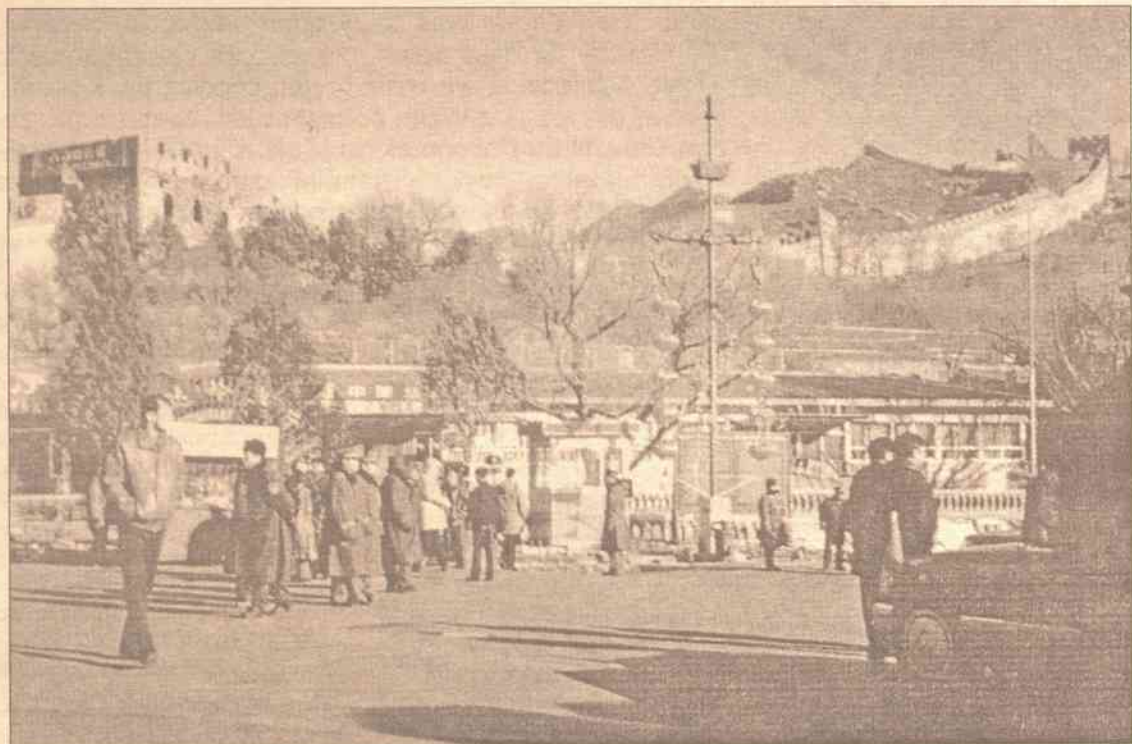
Ostry przyrost naturalny został przyhamowany, ale i tak wynosi ciągle kilkanaście procent rocznie - wszystko z winy wieśniaków (trzy czwarte całej populacji), mało uświadomionych, nie czytających gazet (trzecia część Chińczyków jest niepiśmienna), nie oglądających telewizji (z braku w domu telewizora), którzy nie zważając na rządowe restrykcje nadal robią swoje. Skutek tego jest taki, że podobno aż 100 milionów ludzi na wsi oficjalnie nie istnieje, jako że po urodzeniu nie byli zarejestrowani i dziś nie mają żadnych dokumentów.

Zdawać by się mogło, że ta ogromna liczba ludności musiała być widoczna na ulicach - i znów niesłusznie. W Pekinie, liczą-

cym wraz z przedmieściami ponad 25 mln (7 Litw - dla miłośników rachunków), intensywność ruchu pojazdów nawet z daleka nie daje się porównać do wileńskiej, a i na chodnikach w ciągu dnia pusta. Jedną z przyczyn jest bardzo prosta, w ciągu dnia ludzie pracują, tu żaden kapitalizm i żadnego wałęsania się po mieście w godzinach pracy. Przyczyna druga jest taka, że jeżeli ktoś ze wsi chciałby poszukać lepszej doli w mieście, niezupełnie mu to wyjdzie - bez uzyskania na to zezwolenia miejscowych władz i otrzymania do rąk własnych swojego paszportu. Rygorystyczne ograniczenia w poruszaniu się po kraju nie są może zgodne z europejskimi normami demokracji, pozwalają jednak dość skutecznie kontrolować zasoby siły roboczej i unikać tworzenia armii koczujących bezrobotnych.

Kuchnia

Doszliśmy do tematu ostatniego, w dużej mierze sprawdzonego, że tak powiem, własnośtnie. No



Kawalek Muru Chińskiego, jednego z cudów świata. Na pierwszym planie ochrona delegacji, licząca miejscami nawet do 60 osób

stoliku tak, by było wygodnie łyżeczkami wyjadać ciepły jeszcze

sywana pieczonym węzowym mięsem. Postraszywszy trochę wra-

Natomiast herbata podawana na każdym spotkaniu to już rzecz gustu. Tym bardziej, że w kraju słynącym z dawnych herbacianych tradycji serwowania jest prawie wszędzie w torebkach. Jeśli się nie jest wielkim miłośnikiem tego napoju, a nie chce okazać niegrzecznym poprzez odmowę, herbata wkrótce zaczyna płynąć uszami...

Na oficjalnych przyjęciach podaje się przeciętnie od 15 do 20 potraw. Tylko kilka dań dostaje każdy, reszta stawiana jest na obrotowym blacie pośrodku stołu i każdy nakłada sobie, ile zażyczy. Nawet jednak po kilka kęsów z każdego dania daje ilość zupełnie imponującą. Z całą pewnością nie jest to jednak menu dla wszystkich - nie każdy w końcu mieszka na co dzień w pięciogwiazdkowym hotelu. Robotnicy w zakładzie, który odwiedziliśmy, podczas przerwy obiadowej śpieszyli do stołówki z własnymi głębokimi miskami. Nie każdy też chodzi na obiady do wieży telewizyjnej, gdzie w wystawionych koło baru wanienkach pływają żywe jeszcze przysmaki: rybki, małże i bardzo apetyczne robaki - trochę krótsze, ale za to o wiele grubsze od naszych dżdżownic.

Zakończenie

Wszędzie dobrze, ale w domu najlepiej. Po tygodniu pobytu, nawet bardzo urozmaiconego, ma się już serdecznie dość egzotyki - i w krajobrazie, i na stole - i tęskni się za kartoflanymi blinami ze skwarką.

Ale, ale. Obraz byłby niepełny bez chińskiej wódki. Ten i ów z delegacji skusił się bajecznie niską ceną półlitrowki - raptem 1,5-2 lity. Ostrożna degustacja nasunęła jednak podejrzenie, że trunk ten wyprodukowany został z zużytej traktorowej opony, a cedzony był przez noszoną przez miesiąc w gumowym bucie skarpetkę. Nawet gatunek luksusowy, za litów 20, w pięknej butelce i takimże pudełku, trzymam w domu raczej tylko dla gości.

Jan Sienkiewicz
Fot. autor



Muzeum w Szanghaju

więc jedno z dań tradycyjnej kuchni chińskiej wygląda następująco. Do stolika przyprowadza się małpę, na oczach klientów ucina się jej wierzchołek czaszki i kładzie na

mózg. Smacznego. Albo przynosi się w klatce żywego węża, ucina mu głowę, scedza do szklanki krew i pije się ją mieszając z wódką. Taka prawdziwa "krwawa Mary". Zaką-

liwego Czytelnika przyznam się, że powyższych specjałów nie doprowadziło się nam pokosztować, choć w pewnych regionach przysmaki te naprawdę są serwowane.

Jednak i kuchnie hotelowe oferowały czasem drobne niespodzianki. Śniadanie tzw. szwedzkie, czyli samemu się wybiera potrawy. Na talerzu kawalki czegoś szarocznego, w smaku raczej nijakiego, o konsystencji gumowatej. Po czasie się okazuje, że jest to gotowane białko z jajka, które, oblepione gliną, miesiąc gniło w ciepłym miejscu... Czasem niewiedza lepsza jest od wiedzy.

Do zwyczajów, które się akceptuje bardzo chętnie, należą rozdawane przed każdym posiłkiem mokre gorące serwetki. Również pałeczki zamiast noża z widelcem dają się oswoić dość szybko, a w odróżnieniu od sztuców europejskich to mają do siebie, że nawet najgłodniejszy żarłok nie naładuje się jadłem w nadmiarze. Z całą pewnością posługiwanie się od wieków pałeczkami sprawia, że nie ma wśród Chińczyków ludzi otyłych, nawet w środowisku, które na głód i niedostatek na pewno nie narzeka.



Operowanie pałeczkami to nic trudnego

Polska

Dobre oceny

Według CBOS, 81 proc. Polaków dobrze ocenia działalność prezydenta. W porównaniu do grudnia zeszłego roku, liczba osób zadowolonych z pracy Aleksandra Kwaśniewskiego wzrosła o 7 proc. Źle ocenia ją 12 proc. badanych.

Poprawiły się także notowania Senatu (o 1 proc.) i Sejmu (o 2 proc.). Obecnie prace Senatu pozytywnie ocenia 36 proc. badanych, Sejmu - 28 proc. Przy czym - zauważa CBOS - w obu przypadkach nadal przeważają oceny negatywne. A zatem złą ocenę Senatowi wystawiło 47 proc. ankietowanych, zaś Sejmowi - 61 proc. Pracę Rady Ministrów dobrze ocenia 28 proc. badanych, źle - 61 proc. CBOS zauważa, że liczba ankietowanych negatywnie oceniających prace rządu zmalała o 7 proc.

Zablokowano trasę

Okolo 80 rolników z podkarpaciej „Samoobrony” zablokowała wczoraj w Świlczy koło Rzeszowa międzynarodową trasę E-4. Przepuszczane są jedynie samochody uprzywilejowane.

Rolnicy, domagający się m. in. zaległych wypłat za żywiec drobiowy, wieprzowy i płody rolne, zorganizowali wczorajszą blokadę, ponieważ od marszałka województwa nie otrzymali odpowiedzi na swoje styczniowe postulaty.

Pogotowie przeciwpowodziowe

Wczoraj przed południem w powiecie puławskim ogłoszono stan pogotowia dla komitetów przeciwpowodziowych w nadwiślańskich gminach Puławy, Kazimierz Dolny i Janowiec.

Wisła w Puławach przybrała w ciągu ostatniej doby o 36 cm, przekraczając o 39 cm stan ostrzegawczy. Do alarmowego brakuje jeszcze ponad metr. W Puławach oczekiwana jest większa fala z Podkarpacia. W leżącym poniżej Puław Anopolu Wisła przybiera i o godz. 10-ej wczoraj jej wody osiągnęły 524 cm, przekraczając stan alarmowy o 24 cm.

Dzwon tysiąclecia

W liczącej 192 lata słynnej ludwisarni Janusza i Walerii Felczyńskich odlano dzwon o wadze 1200 kg, który wkrótce dotrze do świątyni w Lednicy k. Poznania.

W kwietniu odbędzie się tam uroczystość powitania przez polską młodzież trzeciego tysiąclecia chrześcijaństwa - poinformował wczoraj Felczyński. Będzie to wyjątkowy dzwon, który otrzyma dwa serca. Jedno zostanie zamontowane wewnątrz, natomiast drugie, pozłacane, będzie przesłane do Watykanu, gdzie poświęci je papież Jan Paweł II, po czym powróci ono do Polski.

Proces zabójcy

W Sądzie Okręgowym w Krośnie rozpoczął się wczoraj proces 23-letniego Ariela P., oskarżonego o zabójstwo ze szczególnym okrucieństwem 5-letniej Ewy w maju ubiegłego roku w Ustrzykach Dolnych na Podkarpaciu.

Do tragedii doszło 15 maja 1999 roku. Oskarżony spotkał Ewę i zaprosił na spacer do lasu. Dziewczynka, znając mężczyznę, ponieważ był znajomym jej starszej siostry, poszła z nim na sportową strzelnicę w lesie. Tam, w zabudowaniach strzelnicy Ariel P. udusił dziecko, po czym ręką uszkodził jej narządy rodne. Przeprowadzone na miejscu badania potwierdziły, że sprawcą zabójstwa jest Ariel P.

Miesiąc obiecuje dążenie do Europy i NATO

Pokonać bezrobocie

Nowo wybrany prezydent Chorwacji Stipe Mesić zapowiedział wczoraj, że jego celem jest szybkie wprowadzenie kraju do UE i NATO. Obiecał też walkę z wysokim bezrobociem.

„Chcemy przekonać świat, że Chorwacja jest częścią Europy i że Europa jest też w Chorwacji” - oświadczył w swym pierwszym przemówieniu po zwycięstwie w poniedziałkowych wyborach. „Chcemy jak najszybciej wypełnić nasze strategiczne cele wejścia do Unii Europejskiej i do NATO” - dodał chorwacki prezydent-elekt.

Mesić zapowiada, że jedną z pierwszych wizyt zagranicznych złoży w siedzibie UE w Brukseli. „Odeszła władza, która działała w sposób niedemokratyczny, a na jej miejsce przychodzi władza demokratyczna, zorientowana ku Europie” - mówił w noc wyborczą.

Poprawa stosunków z Zachodem

Mesić postawił sobie za cel naprawę stosunków między Chorwacją a krajami Zachodu, znacznie naruszonych w ostatnich latach rządów zmarłego w grudniu prezydenta Franjo Tudjmana.

Chorwacja, której zarzucano zbyt słabą współpracę z ONZ-owskim trybunałem ds. zbrodni wojennych, dążenie do podziału Bośni i naruszanie praw człowieka, nie została uwzględniona w pla-

nach rozszerzenia Unii, ani zaproszona do członkostwa w NATO.

Obecnie gratulacje nowemu szefowi państwa niezwłocznie złożyły Stany Zjednoczone. Były amerykański wysłannik na Bałkany, obecnie przedstawiciel USA przy ONZ, Richard Holbrooke nazwał zwycięstwo Mesića wielkim krokiem Chorwacji na drodze do instytucji zachodnioeuropejskich i wyrwania się „z tego straszliwego bałaganu” na Bałkanach.

Mesić, który uzyskał poparcie 56,21 proc. wyborców, pokonał w drugiej turze wyborów lidera socjalliberałów Drażena Budiszę. Jego zwycięstwo wieńczy proces zmian, zapoczątkowanych wyborami parlamentarnymi 3 stycznia, gdy centrolewicowa koalicja dotychczasowej partii opozycyjnych pozbawiła władzy rządzącą od blisko 10 lat Chorwacką Wspólnotę Demokratyczną (HDZ) Tudjmana.

Nowy szef państwa, którego niewielka, centrowa partia należy do koalicji rządzącej, obiecał współpracę z premierem Ivicą Račanem, liderem postkomunistów - głównego z ugrupowań koalicyjnych - a także z parlamentem, w którym drugą siłą są socjalliberałowie Budiszę.

Liberalny prezydent

„Będę prezydentem, który nie będzie nadużywał swej pozycji.

Rosyjski generał mówi, że Arsanow nie żyje

Losy wiceprezydenta nieznane

Rosyjski generał poinformował wczoraj, że czeczeński wiceprezydent Wacha Arsanow został zabity podczas próby opuszczenia stolicy Czeczenii, Groznego - podała agencja Interfax.

Gen. Wiktor Kazancew utrzymuje, że nazwisko Arsanowa figuruje w spisie nazwisk, jak powiedział, „wielu innych” czeczeńskich dowódców, którzy zginęli po zajęciu Groznego przez siły rosyjskie w minioną niedzielę. Źródła czeczeńskie nie potwierdziły tej informacji. Na stronie internetowej czeczeńskich bojowników poinformowano wczoraj, że Arsanow spotkał się z dowódcą bojowników Szamilem Basajewem.

Nie podano, kiedy doszło do spotkania, zaznaczając, że Arsanow pochwalił Basajewa za, jak to określił, „operację wyprowa-

dzenia mudżahedinów” z Groznego, w której przejawili „zdyscyplinowanie i koordynację”. Po spotkaniu z Basajewem Arsanow powiedział czeczeńskiemu dziennikarzom, że obrażenia, jakich Basajew doznał przy opuszczaniu Groznego, nie budzą niepokoju, bo w końcu lekarze świetnie przeprowadzili operację. Tydzień temu Basajewowi, który został ranny podczas opuszczania Groznego, amputowano prawą stopę.

Agencja Interfax informowała w niedzielę z Groznego, że dwaj czeczeńscy dowódcy Basajew i Arsanow zapowiedzieli „początek akcji militarnej na całym terytorium Rosji”. Podkreślili też, że bojownicy mają wystarczająco dużo broni, by walczyć z Moskwą „jeszcze nawet przez 50 lat.”

Spokój po gwałtownych zamieszkach w El Ejido

Nienawiść do imigrantów

Spokój powrócił wczoraj na ulice południowohiszpańskiego miasteczka El Ejido, gdzie od soboty trwały rasistowskie zamieszki, w których według tamtejszej policji zostało rannych ok. 50 osób.

Zdaniem władz, sytuacja jest jednak w dalszym ciągu napięta. Wczoraj rano, jak podała agencja AFP, odbyła się tam kolejna gwałtowna manifestacja. Ponad 700 policjantów patroluje ulice tego andaluzyjskiego miasta, aby nie dopuścić do nowych aktów agresji przeciwko imigrantom z krajów Maghrebu. Siły porządkowe rozebrały baryka-

dy wzniesione w ciągu ostatnich kilku dni przez mieszkańców, a strażacy ugasili pożar zakładu recyklingu plastiku, wywołany przez nieznaną sprawców w nocy.

W ciągu ostatnich kilku godzin policja aresztowała osiem osób podejrzanych o udział w zamieszkach w poniedziałek wieczorem, kiedy to dwutysięczny tłum zaatakował imigrantów, palił ich sklepy i domy.

Bezpośrednim powodem wybuchu zamieszek, które rozpoczęły się w sobotę, była śmierć młodej Hiszpanki, zadżganej nożem przez psychicznie chorego Marokańczyka.



Prezydent-elekt Chorwacji Stipe Mesić za największy problem w kraju uważa wysoki poziom bezrobocia
Fot. EPA-ELTA

Będę próbował obniżyć koszty państwa i nadać temu krajowi europejski wizerunek” - obiecał. Powtórzył, że będzie starał się o ograniczenie ogromnej władzy prezydenckiej, jaką daje przykrojona dla Tudjmana konstytucja, na rzecz demokracji parlamentarnej.

Za główny problem wewnętrzny Chorwacji uznał bezrobocie. „Podsumowałbym nasz problem w trzech słowach: bezrobocie, bezrobocie i jeszcze raz bezrobocie” - oświadczył na spotkaniu z dziennikarzami.

Mający na koncie barwną ka-

rierę polityczną, 65-letni Mesić był ostatnim prezydentem dawnej Jugosławii i pierwszym w historii premierem niepodległej Chorwacji, bliskim współpracownikiem Tudjmana, zanim zerwał z nim w 1994 r. Krytycy zarzucają mu populizm, niekonsekwencje i niespójność poglądów. Wytykają niejasne źródła finansowania kampanii wyborczej.

Frekwencja w głosowaniu wyniosła 61,48 proc. Była więc niższa niż w wyborach parlamentarnych, w których uczestniczyło 78 proc. uprawnionych.

Porywacze samolotu nie wysunęli żądań politycznych

Trwa dramat zakładników

Porywacze afgańskiego samolotu, który od dwóch dni stoi na londyńskim lotnisku Stansted, nie wysunęli żadnych konkretnych żądań politycznych - poinformowała wczoraj policja, odpowiedzialna za bezpieczeństwo na lotnisku.

„Prosilili jedynie o żywność, wodę i lekarstwa” - powiedział szef policji, John Broughton, który uważa, że negocjacje z porywaczami powinny być kontynuowane. Broughton powiedział też, że warunki w porwanym Boeingu linii lotniczych Ariana z pewnością są „bardzo trudne”. Podkreślił, że policji zależy na takim rozwiązaniu kryzysu, żeby nikt nie został ranny.

Wcześniej agencja Reuters podawała, że komando, które uprowadziło samolot, żąda uwolnienia jednego z przywódców antyterror-

skiej opozycji - Ismaila Khana. Talibowie, rządzący w Afganistanie islamscy fundamentaliści, odmawiają jakichkolwiek ustępstw, a od W. Brytanii żądają szturm na samolot.

W poniedziałek późnym wieczorem porywacze zwolnili trzy kolejne osoby - mężczyznę i dwie kobiety. Tym samym liczba uwolnionych już zakładników wzrosła do 30. Prawdopodobnie porywacze ciągle przetrzymują ok. 150 osób, w tym 21 dzieci.

Samolot uprowadzony w niedzielę na trasie z Kabulu do Mazar-i-Szarif w Afganistanie, przyleciał do Londynu lądując po drodze w stolicy Uzbekistanu - Taszkencie, potem w Aktiubińsku w Kazachstanie, a w niedzielę wieczorem na lotnisku Szeremietiewo - 1 w Moskwie.

Liczba zabitych w wybuchu w bloku wzrosła do ośmiu

Tragedia w Chabarowsku

Ekipy ratunkowe wyciągnęły ciała ośmiu osób spod gruzów bloku mieszkalnego w Chabarowsku na wschodzie Rosji, w którym doszło do wybuchu w nocy z poniedziałku na wtorek. Dziesięć osób przewieziono do szpitala.

Eksperti ustalili, że przyczyną katastrofy w położonym o 6 tys. km na wschód od Moskwy Chabarowsku był wybuch instalacji gazowej. Na razie jednak nie wiadomo, co spowodowało wybuch. Wcześniej agencja Interfax informowała, że policja nie wyklucza, że był to atak terrorystyczny. Wy-

buch wywołał pożar, który ugaszono po trzech godzinach. W chwili wybuchu z sąsiednich bloków wyleciały szyby. Na miejscu trwa akcja ratunkowa.

W zeszłym roku w zamachach bombowych w budynkach mieszkalnych w Moskwie i dwóch innych miastach rosyjskich zginęło we śnie ok. 300 osób. O dokonanie zamachów oskarżono bojowników czeczeńskich. Niedawno zagrozili oni, że przeprowadzą ataki w miastach rosyjskich, w odpowiedzi na działania wojsk federalnych w Czeczenii.

Kusznierewicz zwycięzca regat w Auckland

Sukces Polaków

Mateusz Kusznierewicz (YKP Warszawa) zajął pierwsze miejsce w klasie Finn w drugich tegorocznych żeglarskich regatach zaliczanych do klasyfikacji Pucharu Świata, które odbywały się na wodach u wybrzeży Auckland (Nowa Zelandia). W pierwszych regatach, zakończonych 15 stycznia w Melbourne, również triumfował Polak.

We wtorek przeprowadzono tylko jeden, dziesiąty wyścig, przy bardzo silnym wietrze, dochodzącym do 7 stopni w skali Beauforta. Kusznierewicz zajął w nim drugą lokatę, wyprzedzając prowadzącego w klasyfikacji Brytyjczyka Iaina Percy. Dzięki temu zrównał się

z nim punktami, a że miał od niego lepszy bilans miejsc w poszczególnych wyścigach, jemu przypadło zwycięstwo.

Duży sukces odniósł też Maciej Grabowski (YKP Gdynia) zajmując drugie miejsce w klasie Laser żeglarskich regat zaliczanych do klasyfikacji Pucharu Świata, które odbywały się na wodach u wybrzeży Auckland (Nowa Zelandia). Polaka wyprzedził tylko wielokrotny mistrz świata Brytyjczyk Ben Ainslie. We wtorek przeprowadzono przy silnym wietrze tylko jeden wyścig, w którym Grabowski uplasował się na drugiej pozycji.

Olimpijskie kwalifikacje hokeistów

Nie będzie łatwo

W Gdańsku polscy hokeiści rozpoczną rywalizację o udział w zimowej olimpiadzie w Salt Lake City w 2002 roku. Gdański turniej zostanie rozegrany w dniach 10-13 lutego, a prócz Polaków w tej imprezie wystąpią Francja, W. Brytania i Rumunia.

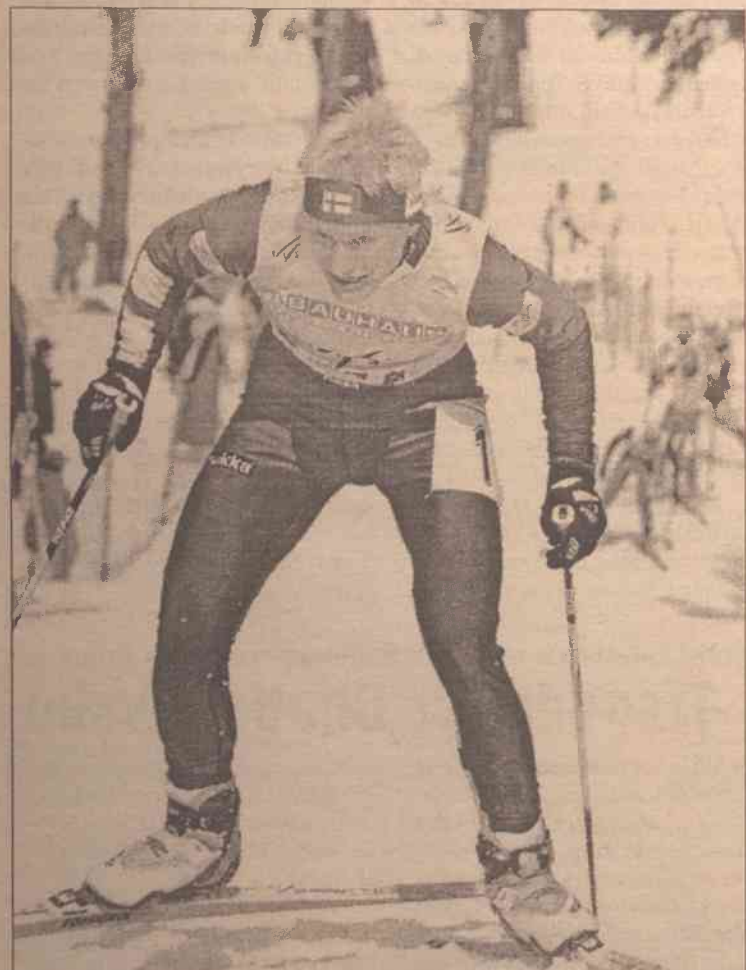
W tym samym terminie podobne turnieje kwalifikacyjne odbędą się również w Słowenii, Estonii i Danii. Z każdego turnieju do drugiej rundy kwalifikacji awansuje tylko zwycięzca imprezy.

Oto składy poszczególnych grup pierwszej eliminacji olimpijskiej:

grupa 1 (Słowenia): Włochy, Niemcy, Słowenia, Jugosławia
grupa 2 (Estonia): Ukraina, Kazachstan, Estonia, Litwa
grupa 3 (Gdańsk): Francja, W. Brytania, Polska, Rumunia
grupa 4 (Dania): Dania, Japonia, Holandia, Węgry

Zwycięzcy rywalizacji w grupach 1 i 4 w następnej rundzie eliminacyjnej grać będą w grupie A, z zespołami Białorusi i Norwegii. Natomiast drużyny, które zajmą pierwsze miejsca w grupach 2 i 3 (grupa „polska”) występować będą w grupie B z zespołami Austrii i Łotwy. Druga tura olimpijskich eliminacji odbędzie się w lutym 2001 roku.

Z udziału w eliminacjach zwolnione zostały Czechy, Finlandia, Szwecja, Kanada, Rosja, Słowacja, Szwajcaria i USA. W aktualnym rankingu IIHF polscy hokeiści znajdują się na 23 miejscu. Francja zajmuje 14 pozycję, W. Brytania - 18, a Rumunia - 26.



Fin Sampa Lajunen wygrał w Nozawa Onsen (Japonia) zawody Pucharu Świata w kombinacji norweskiej w konkurencji sprintu. On też jest liderem klasyfikacji Pucharu Świata. Drugie miejsce w zawodach w Nozawa Onsen zajął Norweg Bjarte Engen Vik, a trzecie Czech Ladislav Rygl. Lajunen uzyskał najlepszy wynik na skoczni (90,5 m) i wystartował na trasę biegu długości 7,5 km z przewagą 13 sekund nad japońskim weteranem Kenji Ogiwarą. Fot. EPA-ELTA

Polonijne Igrzyska Zimowe - Beskidy 2000



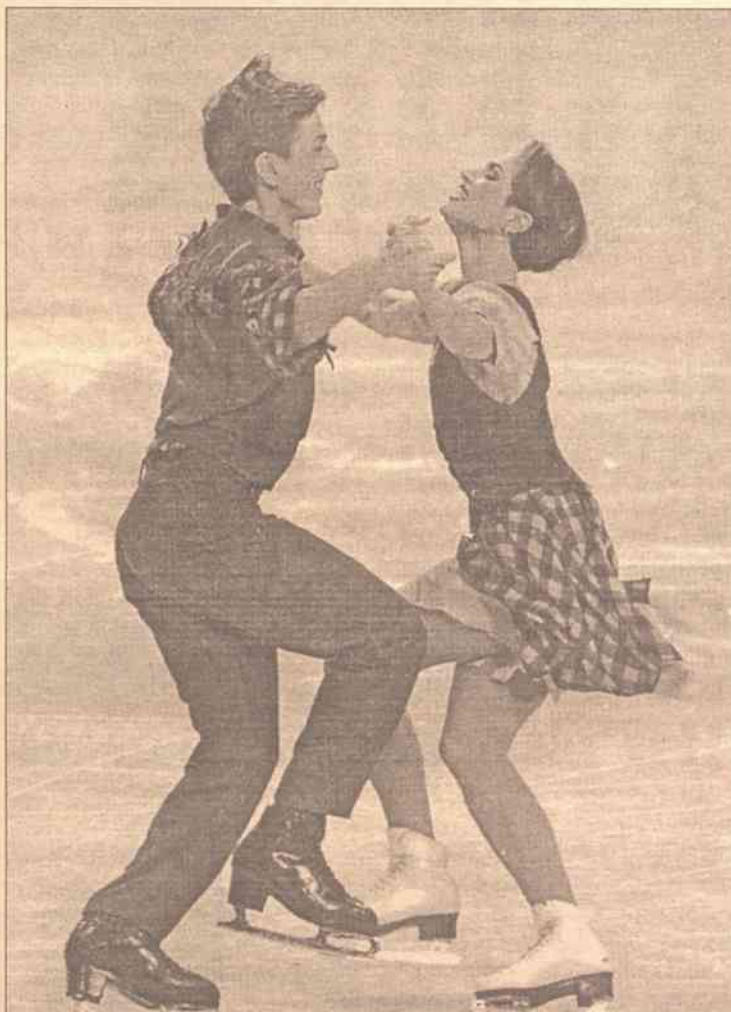
Eliminacje

W dniach 28 lutego - 3 marca tego roku w Szczyrku, Wiśle i Bielsku-Białej odbędą się Polonijne Igrzyska Zimowe. Polacy z całego świata będą walczyli o medale w narciarstwie alpejskim, klasycznym, snowboardzie i saneczkarstwie.

16 lutego br. o godz. 12.00 w Wilnie, przy szkole średniej „Spindulis” ul. Jankausko 47, dzielnica Karolinki, odbędą się eliminacje narciarzy na Igrzyska Polonijne. (Dojazd trolejbusem nr 3 i nr 9). Zapraszani są wszyscy chętni niezależnie od wieku. Rejestracja uczestników od godz. 10.00 do 11.30. Kobiety będą ścigać się na dystansie 3 km, a mężczyźni - 5 km.

Zgłoszenia są przyjmowane pod adresem: ul. Didžioji 40, w siedzibie ZPL. Tel. 22-33-88.

Inf. własna



Povilas Vanagas i Margarita Drobiazko - litewska para w jeździe igrzyskowej na lodzie - podczas mistrzostw Europy odbywających się w Wiedniu brawurowo wykonali polkę. Fot. EPA - ELTA

Nastula wystartuje w Paryżu Pierwszy start

Paweł Nastula od występu w turnieju w Paryżu rozpocznie swój udział w eliminacjach olimpijskich. Nastula - to jeden z najbardziej utytułowanych polskich judoków - mistrz świata, Europy, złoty medalista olimpijski. Prawa startu na igrzyskach w Sydney jednak jeszcze nie zdobył.

Dlatego musi występować w turniejach kwalifikacyjnych. Paryski turniej, który zostanie rozegrany 12 i 13 lutego, będzie trzecią tegoroczną eliminacją olimpijską. O miejsce na olimpiadzie w Sydney judocy europejscy starać się będą mogli w sześciu z dziesięciu wybranych turniejów. I właśnie w Paryżu po raz pierwszy w tym roku do rywalizacji o paszport olimpijski wystartuje Nastula. Do stolicy Francji wyjedzie 13 polskich judoków.

Sprintem

- Polscy piłkarze eliminacje MŚ 2002 w gr. 5 rozpoczną meczem na wyjeździe z Ukrainą 2 lub 3 września 2000 r. W tym samym terminie zagrają Norwegia z Armenią i Białoruś z Walią.

- Jeden z największych sukcesów czeskiego hokeja - tak zgodnie czeskie media i eksperci oceniają fakt, że dotychczasowy trener reprezentacji tego kraju - Ivan Hlinka zostanie głównym trenerem zespołu Pittsburgh Penguins, grającego w NHL.

- Komisja Antydopingowa Włoskiego Komitetu Olimpijskiego (CONI) uznała, że pięciu kolarzy, w tym triumfator Giro D'Italia - Ivan Gotti, stosowało tzw. doping krwi i przekazała sprawę komisji dyscyplinarnej Włoskiej Federacji Kolarskiej.

- Szwedzki Związek Piłki Nożnej zagroził zbojkotowaniem towarzyskiego meczu z Austrią, który został zaplanowany na 29 marca, protestując w ten sposób, przeciw utworzeniu nacjonalistycznego rządu Joerga Haidera.

- 24-letnia Niemka Angela Mauer wygrała w Rio Coronda pływacki maraton, zaliczany do klasyfikacji Pucharu Świata. Na dystansie 57 km uzyskała ona czas 9:42.44. Rywalizację w trudnym warunkach (silny wiatr i wysoka fala) obserwowało 100 tysięcy widzów.

- Libijski przywódca Muammar Kaddafi i jego syn Al-Saadi mają zamiar przekształcić kraj w piłkarskie supermocarstwo - twierdzi brytyjski „Sunday Telegraph”.

W tym celu władze Libii funkcję „technicznego doradcy” powierzyły słynnemu argentyńskiemu piłkarzowi Diego Maradonie, który obecnie prowadzi kurację odwykową, by wyleczyć się z nałogu kokainowego. Na jego wniosek Al-Saadi Kaddafi zatrudnił na charakterze osobistego trenera kanadyjskiego sprintera Bena Johnsona, zdyskwalifikowanego po wykryciu sterydów w jego organizmie.

Johnson przywiózł ze sobą z Toronto masażystę, specjalistę od żywienia oraz inny personel. Za trzymiesięczny kontrakt ma otrzymać blisko 400 tys. dolarów.

Liga NBA

Skuteczna końcówka

Bardzo dobrze na wyjazdach spisują się koszykarze „Trail Blazers” (bilans meczów 20-8). Zespół z Portland wygrał w Milwaukee Bucks - 115:111 i dzięki temu dźwierz miano najlepszego zespołu ligi (37-11).

Steve Smith zdobył 24 pkt dla „Blazers”, którzy na niespełna 5 min przed końcówką syreną objęli prowadzenie. Sabonis dla zwycięzców zdobył 8 punktów. Goście szczególnie skutecznie zegrali w czwartej kwarcie. Wówczas uzyskali 37 pkt. Wśród gospodarzy, przegrali trzy z czterech ostatnich występów, wyróżniali się Glenn Robinson (27 pkt) i Ray Allen (26 pkt). Tuż za „Blazers” klasyfikowani są Los Angeles „Lakers”. „Jezirowcy” u siebie wygrali z „Denver Nuggets” - 106:98, ale ich sukces niemal do końca spotkania nie był przesądzony.

„Indiana Pacers” pokonując „Philadelphię 76ers” - 109:84 za-

notowali 18 zwycięstwo z rzędu we własnej hali, co jest najlepszym wynikiem w sezonie. Na sukces gospodarzy najbardziej zapracował zdobywca 32 pkt Reggie Miller. Pacers w nowej hali Conseco Fieldhouse nie przegrali od 25 listopada 1999 r., kiedy to ulegli „Detroit Pistons”. „Kontynuujemy dobrą grę na własnym boisku, ale musimy poprawić nasze osiągnięcia na wyjazdach” - powiedział Miller. Gospodarze najlepszemu strzelcowi Sixers, liderowi NBA, Allenowi Iweronowi zezwolili na uzyskanie zaledwie 14 pkt. Iweron do Indianapolis przyjechał w glorii rekordzisty ligi. Dzień wcześniej w meczu przeciw „Sacramento Kings” uzyskał 50 pkt. Tym razem tylko sześć z jego 19 rzutów doszło do celu. „Za każdym razem Iweron musiał się sporo napracować, aby oddać rzut” - przyznał Jalen Rose.

Grozi deportacja za oszustwo

Fałszywy siostrzeniec Spielberga

Młody Irańczyk przez ponad rok skutecznie udawał siostrzeńca Stevena Spielberga, uczęszczając do prywatnej szkoły średniej w Fairfax pod Waszyngtonem. Grozi mu deportacja za oszustwo.

Policja nie zna na razie motywów jego dziwnego postępowania. W katolickiej szkole im. papieża

Pawła VI oszust znany był jako Jonathan Taylor Spielberg. Podawał się za siostrzeńca słynnego reżysera, co przyjmowano za dobrą monetę, gdyż młody człowiek przyjeżdżał do szkoły luksusowym BMW, nosił najmodniejsze ubrania, sypał nazwiskami z Hollywood, a nawet rozdawał kolegom banknoty 10-dolarowe.

Umysł i ciało są ściśle związane

Optymiści żyją dłużej

Z 839 osób przebadanych w Klinice Maco w Rochester w latach 1962-1965, ci, którzy deklarowali się jako optymiści, żyli na ogół około 19 procent dłużej od pesymistów z tej samej grupy badanych.

W piśmie „Mayo Clinic Proceedings” psychiatra Toshihiko Maruta pisze, że badania te potwierdziły znany pogląd, iż umysł i ciało są ściśle związane i postawa życiowa wpływa na długość życia. Autorzy raportu nie podejmują próby wyjaśnienia, dlaczego

pozytywne spojrzenie na świat sprzyja długowieczności. Piszą jednak, że optymiści mogą być bardziej odporni na depresję, a także bardziej troszczą się o swe zdrowie.

W artykule wstępnym na łamach cytowanego czasopisma naukowego psycholog z Uniwersytetu stanu Pensylwania Martin Seligman, komentując powyższe badania podkreśla, że pesymizm jest łatwo wykrywalny we wczesnych latach życia i taką postawę życiową można skorygować.

Wyrwał serce i jądra, wydlubał oczy, a następnie...

wszystko zjadł

Kłótnia dwóch mężczyzn w nowogwinejskiej wiosce zakończyła się tragicznie: jeden mężczyzna wydlubał drugiemu oczy, wyrwał mu serce i jądra, a następnie... wszystko zjadł - podała wczoraj miejscowa policja.

„Przerażeni mieszkańcy wsi po prostu obserwowali całe zajście. Wszyscy są nadal w stanie szoku” - powiedział Reutersowi przedsta-

wiciel policji, który przybył do wsi Madang. 35-letniego kanibala przywiązano do drzewa i wezwano policję.

Jednak zanim zdążyła przybyć na miejsce, zginął z rąk przybyłych do wioski krewnych zamordowanego mężczyzny. Kanibalizm był w przeszłości dość powszechnym zjawiskiem w pokrytym gęstą dżunglą kraju w rejonie południowego Pacyfiku.



Popularny zespół dziewczęcy „The Spice Girls” podczas prezentacji najnowszych skuterów włoskiej firmy „Aprilia” w Londynie. Właśnie ta firma w 1998 roku była głównym sponsorem światowego tournée zespołu „kosmicznych” dziewcząt. Ciekawe, czy w czasach przemian w biznesie mogłyby „The Spice Girls” stać się raptem „Spice Scooter”?
Fot. EPA - ELTA

„Cyrulik Syberyjski” Michałkowa rozczarował dziennikarzy

„Cyrulik Syberyjski” - epicki film Nikity Michalkowa - rozczarował dziennikarzy obecnych na pierwszym jego oficjalnym pokazie w stolicy. Uznany za niewypal festiwalu w Cannes obraz, nie może liczyć na dobre recenzje także w Polsce.

Widzowie pokazu filmu Michałkowa albo nie dotrwali do końca filmu albo opuszczali salę

kina „Muranów” mocno zdruzzeni i zawiedzeni. Zgodnie komentowano film jako przeraźliwie nudny i pozbawiony spójnej fabuły.

Na prośbę o ocenę kostiumowej opowieści Michalkowa nestor polskich krytyków Leon Bukowiecki powiedział: „Jestem zażenowany.”

Ten film jest jakąś kompletną paranoją. On może podobać się tyl-

Cyrk a nie kino

ko tym, którzy lubią... cyrk a nie kino” - ocenił.

Film Michałkowa - jeszcze podczas jego realizacji w Polsce - reklamowano jako „rosyjskie „Ogniem i mieczem”. Pozostaje nam cieszyć się, że autentyczne „Ogniem i mieczem”, mimo, iż ze znacznie niższym niż „Cyrulik...” budżetem, o niebo przewyższa jego rosyjski odpowiednik.

ŚRODA
9 LUTEGO

6.00 - Dzień dobry. 8.00 - S. „Teletubbies”. 17.00 - Wiadomości (ros.). 17.10 - Program białoruski. 17.25 - Szanujmy słowo. 17.30 - S. „Najsłynniejsze historie miłosne XX w.”. 17.55 - Telkatalog. 18.00 - Wiadomości. 18.10 - Aktualności. 18.40 - S. „Krewni”. 19.30 - Odcucia. 20.00 - Jeszcze nie śpij. 20.30 - Panorama. 21.00 - Klub prasowy. 21.45 - S. „Margarita Volan”. 22.35 - W świecie filmu. 23.00 - Dziennik wieczorny.



6.00 - Poranne koło. 8.20 - Prosto i jasno. 8.30 - S. „Bez domu jest źle”. 9.00 - S. „Letnie historie”. 9.45 - S. „Trzy kobiety”. 10.30 - Nurty. 11.15 - To ci rodzinka. 12.10 - Niwy. 12.35 - Notatki gospodyni. 12.45 - S. „Czarodziejka”. 13.10 - S. „Babilon 5”. 14.00 - S. „Kamila”. 14.50 - Złota parka. 15.35 - Co ludzie powiedzą. 16.00 - S. „Letnie historie”. 16.50 - S. „Bez domu jest źle”. 17.15 - S. „W imię miłości”. 18.00 - Notatki gospodyni. 18.10 - S. „Trzy kobiety”. 19.00 - Wiadomości. 19.25 - Przeczbacz. 20.15 - Nos. 20.45 - Prosto i jasno. 20.55 - S. „Przyjaciele”. 21.45 - Wiadomości. 21.55 - S. „Odwieczny rycerz”. 22.45 - S. „Murphy Brown”. 23.10 - S. „Detektyw Delaventura”.



7.05 - Rowerowe show. 7.15 - Krwawa fala. 7.30 - Spojrzenie. 7.55 - S. „Wiercipięta”. 8.40 - S. „Milady”. 9.30 - S. „Dziki anioł”. 10.20 - Film fab. „Ekscentrycy”. 11.15 - Rowerowe show. 11.25 - Krwawa fala. 11.40 - S. „Szczyry wodno”. 12.30 -

S. „Czynnik PSI”. 13.20 - S. „Komisarz Schimanski”. 15.00 - Koncert. 15.55 - S. „Wiercipięta”. 16.45 - Wiadomości. 16.55 - Rowerowe show. 17.05 - S. „Milady”. 17.55 - S. „Dziki anioł”. 18.45 - Wiadomości. 19.10 - Krwawa fala. 19.25 - S. „13 posterunek”. 19.55 - Loteria. 20.00 - Rowerowe show. 20.10 - Tuzin. 20.40 - S. „...a trzeci żółty”. 21.30 - Spojrzenie. 21.50 - Film fab. „Leprahaun 4 w kosmosie”. 23.35 - S. hum. 0.10 - S. „13 posterunek”. 0.35 - Ekoróżga. 1.05 - 7.10 - DW.



6.10 - S. „Doktor Quinn”. 6.55 - S. „Powrót do przyszłości”. 7.15 - Dla dzieci. 7.35 - Bez tabu. 8.00 - S. „Biedna bogaczka”. 8.45 - S. „Moja kochana Izabela”. 9.30 - S. „Uroczy i dzielni”. 10.00 - S. „Żonaty i dzielni”. 10.30 - S. „Detektyw Magnum”. 11.15 - Program A. Żukauski. 11.40 - Sektor X. 12.05 - Przegląd NBA. 12.30 - Zawody NBA. 12.30 - Mistrzostwa NBA. „Spurs” (San Antonio). „Trail Blazers” (Portland). 13.15 - S. „Doktor Quinn”. 14.00 - S. „Herakles w labiryncie minotaura”. 14.50 - Dla dzieci. 15.15 - S. „Detektyw Magnum”. 16.00 - 3 minuty. 16.05 - S. „Moja kochana Izabela”. 16.50 - S. „Fernandes i Florencja”. 17.40 - S. „Uroczy i dzielni”. 18.10 - S. „Biedna bogaczka”. 19.00 - Wiadomości. 19.20 - Sport. 19.30 - Bez tabu. 20.00 - S. „Słoneczny patrol”. 21.00 - Film krym. „Absolutne bezpieczeństwo”. 21.50 - Wiadomości. 22.00 - S. „Millennium”. 23.00 - S. „Żonaty i dzielni”. 23.25 - S. „Fanatycy adrenaliny”.



8.00 - Z Wilna. 8.15 - Towary i usługi. 8.20 - S. „Kto, jeśli nie ty”. 9.10 - Walentynki. 9.20 - SW show. 10.15 - Mięso delikatcy z Janiszek.

10.20 - Koncert. 11.45 - Podoba się oglądaj. 12.00 - Z Moskwy. 12.05 - Dzień po dniu. 14.00 - Z Moskwy. 14.15 - Towary i usługi. 14.20 - Walentynki. 14.30 - S. „Kto jeśli nie ty”. 15.20 - Krótki kurs. 15.30 - Znak jakości. 15.40 - Dziękuję za zakup. 15.50 - Kanał muz. 16.25 - Miejsce spotkania z A. Szarapową. 16.45 - Podoba się oglądaj. 17.15 - Patrol drogowy. 17.35 - Nasze ukochane zwierzęta. 18.10 - Krótki kurs. 18.25 - Towary i usługi. 18.30 - Z Wilna. 18.45 - Walentynki. 19.00 - Z Moskwy. 19.25 - Miejsce spotkania z A. Szarapową. 19.45 - „Ja sama”. 20.45 - U Barbary. 21.15 - Nasze ukochane zwierzęta. 21.45 - Patrol drogowy. 22.00 - Z Wilna. 22.15 - S. „Kto, jeśli nie ty”. 23.10 - Koncert.



16.30 - Bądźmy zdrowi. 17.00 - S. „Gospodyni”. 17.50 - Warto odwiedzić. 17.55 - Puls Wilna. 18.05 - Oferta. 18.10 - Poglądy. 18.25 - Zdzwonił i pozdrów. 19.00 - Wiadomości (pol.). 19.10 - S. „Gospodyni”. 20.00 - Kroniki wileńskie. Dzieje medycyny. 20.30 - Warto odwiedzić. 21.55 - Prognoza astrologiczna. 22.00 - Recepty. 22.10 - Oferta. 22.15 - Puls Wilna. 22.25 - Poglądy. 22.40 - Wiadomości (pol.). 22.50 - Dla sadowników.

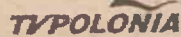


8.00, 11.00, 14.00, 17.00, 23.10 - Wiadomości. 8.15, 16.00 - S. „Delikatna trucizna”. 9.15 - Planeta LK. 9.45 - Szukam ciecic. 10.30 - S. „Nowe przygody Sindbada”. 13.30 - Razem. 14.20 - S. „Polowanie na duchy”. 14.45 - Wspólna kompania. 15.00 - Zew dżungli. 15.25 - Do lat 16 i więcej. 17.25 - Show. 17.55 - Człowiek i prawo. 18.50 - S. „Dziewczęta z charakterem”. 19.45 - Do-

branco, dzieci. 20.00 - Czas. 21.00 - Komedia „Jej alibi”. 22.40 - Cywilizacja.

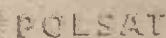


6.00, 7.00, 8.00, 16.00, 18.00, 20.00, 24.00 - Wiadomości. 7.15, 23.45 - Oddział dyżurny. 8.20 - Medycyna kwantowa. 8.30 - Arca sport. 9.00 - Medycyna kwantowa. 9.10 - S. „Cyganka”. 10.00 - S. „Lato naszej tajemnicy”. 10.50 - Film anim. 15.30 - Filmy anim. 16.20 - Wicza. 17.05 - S. „Upał w Los Angeles”. 18.30 - S. „Tajemnice Petersburga”. 19.25 - Sam sobie reżyserem. 20.45 - Dramat pol. „Prezydent i jego kobieta”. 22.30 - Moda + TV.



7.00 - Kawa czy herbata. 8.45 - Dziennik krajowy. 9.10 - Sport-telegram. 9.15 - Krakowskie Przedmieście 27. 9.30 - Wiadomości. 9.42 - Prognoza pogody. 9.45 - Ludzie listy piszą. 10.05 - „Klan” - serial prod. pol. 10.30 - Ala i As. 11.00 - „Bank nie z tej ziemi” - serial prod. pol. 12.00 - Forum Polonijne. 12.45 - Program publ. 13.00 - Wiadomości. 13.15 - Powrót olimpijczyka. 13.45 - „Klan” - serial prod. pol. 14.10 - Mówi się... 14.30 - Krzyżówka szczęścia. 14.55 - Przegląd Prasy Polonijnej. 15.15 - Więści polonijne. 15.30 - Oto Polska. 16.00 - Wiadomości. 16.10 - Uczmy się polskiego. 16.45 - Poradnik bałaganiarza. 17.00 - Muzyczny Serwis Jedynki. 17.10 - Rower Błażka. 17.15 - Telceexpress Junior. 17.25 - Rower Błażka. 18.00 - Telceexpress. 18.15 - Ala i As. 18.45 - Gry olimpijskie. 19.10 - Magazyn informacji turystycznej. 19.30 - Teledyski na życzenie. 19.40 - Gość Jedynki. 19.50 - „Klan” - serial prod. pol. 20.15 - Dobranocka. 20.30 - Wiadomości. 20.55 - Prognoza pogody. 20.58 - Sport. 21.00 - „Kuchnia Polska” - serial prod. pol. 22.00 - Forum Polonijne. 22.15 - Wicely, więksi, najwięksi.

23.00 - „Franz Kafka” - film anim. prod. pol. 23.20 - Więści polonijne. 23.30 - Panorama. 23.50 - Sport-telegram. 24.00 - Forum. 0.45 - Pegaz. 1.00 - Monitor Wiadomości. 1.30 - TV Polonia zaprasza. 1.35 - Magazyn informacji turystycznej. 1.55 - „Klan” - serial prod. pol. 2.20 - „Krecik” - serial anim. dla dzieci. 2.30 - Wiadomości. 2.55 - Sport. 2.59 - Prognoza pogody. 3.00 - „Kuchnia Polska” - serial prod. pol. 4.00 - Forum Polonijne. 4.15 - Wicely, więksi, najwięksi. 5.00 - „Franz Kafka” - film anim. prod. pol. 5.20 - Więści polonijne. 5.30 - Panorama. 5.50 - Sport-telegram. 6.00 - Forum - program publ. 6.45 - Pegaz.



07.00 - Piosenka na życzenie. 08.00 - „Szalę się z tobą” - serial komediowy. 08.30 - Polityczne graffiti. 08.35 - „Faceci w czerni” - serial animowany. 09.00 - „Czarodziejka z Księżyca” - serial animowany. 09.30 - „Miasteczko Evening Shade” - serial obyczajowy. 10.00 - „Simon” - serial komediowy. 10.30 - „Posłaniec szczęścia” - telenowela. 11.30 - Luz Maria” - telenowela. 12.30 - „Renegat” - serial sensacyjny. 13.30 - Disco Relax. 14.30 - „Graczykowie” - serial komediowy. 15.00 - Gospodarz. 15.30 - Motowiadomości. 16.00 - „Batman w dwadzieścia lat później” - serial animowany. 16.30 - Informacje. 16.55 - „Powrót Supermana” - serial przygodowy. 17.45 - „Alvaro” - telenowela. 18.45 - „Luz Maria” - telenowela. 19.40 - Super Express TV. 19.55 - Informacje. 20.00 - Prognoza pogody. 20.05 - „Posłaniec szczęścia” - telenowela. 21.00 - „Rodzina zastępcza” - serial komediowy. 21.30 - „Tootsie” - komedia, USA 1982. 21.50 - Losowanie LOTTO i Szczęśliwego Numerka (w przerwie filmu) 23.35 - „Przyjaciele” - serial komediowy. 00.05 - Wyniki loso-

wania LOTTO. 00.10 - Informacje i biznes informacja. 00.25 - Prognoza pogody. 00.30 - Polityczne graffiti. 00.45 - „Świat według Kiepskich” - serial komediowy. 01.15 - Super Express TV. 01.30 - „Chtopak odrobinię inny” - komedia, USA 1985. 03.15 - Muzyka na BIS.



07.00 - „Miłość i dyplomacja” - serial obyczajowy. 07.25 - „Trzy razy Zofia” - telenowela. 07.50 - „Perła” - telenowela. 08.35 - „Sunset Beach” - serial obyczajowy. 09.20 - „Z ust do ust” - serial dla młodzieży. 09.45 - Odjazdowe kreskówki. 10.30 - „Dziewczyna z komputera” - serial komediowy. 10.55 - „Czy boisz się ciemności” - serial dla młodzieży. 11.20 - „Wzywam dr. Brucknera” - serial obyczajowy. 12.10 - „Katalina i Sebastian” - serial obyczajowy. 14.15 - „Perła” - telenowela. 15.00 - Odjazdowe kreskówki. 16.00 - „Dziewczyna z komputera” - serial komediowy. 16.25 - „Czy boisz się ciemności” - serial dla młodzieży. 16.55 - „Lassie” - serial dla młodzieży. 17.20 - „Katalina i Sebastian” - telenowela. 18.10 - „Uśmiech losu” - serial obyczajowy. 19.00 - „Sunset Beach” - serial obyczajowy. 19.50 - 7 minut. 20.00 - Zoom. 20.30 - „Moje drugie ja” - serial SF. 21.00 - „Darrow” - film obyczajowy, USA 1991. 22.55 - „Dogonić śmierć” - serial sensacyjny. 23.50 - 7 minut. 00.05 - Sexplozja. 00.20 - „Prawo i bezprawie” - serial sensacyjny. 01.10 - „Pogoda dla bogaczy” - serial obyczajowy. 02.00 - „Czynnik PSI I” - serial SF. 02.45 - „Darrow” - film obyczajowy, USA 1991. 04.25 - „Prawo i bezprawie” - serial kryminalny. 05.10 - „Pogoda dla bogaczy” - serial obyczajowy. 06.05 - Teleshopping.

OGŁOSZENIA

Bez istotnych zmian

Dziś na Litwie zachmurzenie, nieduże opady, przeważnie - deszcz, lokalnie gołedź, mgła. Wiatr zachodni, południowo-zachodni, 6-11 m/sek. Temperatura w nocy od 0 do 5 stopni ciepła, w dzień od 2 do 7 stopni ciepła.

W ciągu następnych dwóch dni lokalne opady deszczu, mgła. Wiatr południowo-zachodni, 7-12 m/sek. Temperatura w nocy i w dzień od 1 do 6 stopni ciepła.



Od poniedziałku do piątku
o godz. 19.00 tylko na



Wiadomości w języku polskim
Oprócz tego - reportaże okolicznościowe z życia Polaków Wilna i Wileńszczyzny, rozmowy z interesującymi ludźmi

DROBNE

Kobieta poszukuje dodatkowej pracy. Może doglądać dziecko, starszą osobę, pomagać w domu. Tel. 79-36-74.

Dziewczyna poszukuje pracy pokojówki, sprzątaczkę. Może doglądać dziecko. Tel. 32-01-63.

Naprawiamy radiotelefony, telefony komórkowe, telefony, ustalające numer, faksy, CD, aparaturę wideo i audio, dokonujemy rozkodowania.

Vilnius, ul. Šiaulių 34, tel. 33 14 69.

Skupujemy metale kolorowe. Vilnius, tel. 75-57-52, 8-285-24461.

Skupujemy metale kolorowe. Vilnius, tel. 7-28-95, 8-298-20239.

Niedrogo fotografujemy i filmujemy wesela oraz inne uroczystości. Tel. 57-28-15, 8-288-10145.

Sumienna, doświadczona, kochająca dzieci niania-pielęgniarka szuka pracy. Tel. 30-15-95.

Wykonuję gruntowne i powierzchniowe (mniejsze) remonty mieszkań. Tel. 42-85-57.

Wyniki losowania z dnia
07 02 2000
Nr 1322



01 03 04 07 15 16 20 22 23 24 25 27 29 31 34 35 46 54 57 58

DEBICA

CENA ZGODNA Z DUCHEM CZASU

ALYTUS, tel. (8-235) 5177 37
BIRŽAI, tel. (8-220) 320 92
KAUNAS, tel. (8-27) 26 91 92
KLAIPĖDA, tel. (8-26) 21 64 95
KRETINGA, tel. (8-258) 527 74
MARIJAMPOLE, tel. (8-234) 501 63
PANEVĖŽYS, tel. (8-254) 358 81
PASVALYS, tel. (8-274) 536 98
PRIENAI, tel. (8-249) 544 86
ŠIAULIAI, tel. (8-21) 39 60 07
TAURAGĖ, tel. (8-246) 726 01
UKMERGĖ, tel. (8-211) 616 68
VILNIUS, tel.: (8-22) 62 85 21, 67 25 03, 73 73 07.

Gazeta
"Echo Litwy"
ogłasza konkurs na
nieetatowego
agenta reklamy.

Zwracać się pod numerem
tel. 42 74 71 od godz. 9 do 17.

Otwieranie i likwidacja
przedsiębiorstw, konsultacje,
księgowość.
Vilnius, tel. 44-70-00, 8-28-562110.

PRENUMERATA
2000

Wydanie codzienne - indeks 0044

1 mies.	3 mies.	10 mies.
19 Lt	57 Lt	190 Lt

Dla inwalidów I i II grupy, emerytów
i mieszkańców wsi - indeks 0227

1 mies.	3 mies.	10 mies.
16 Lt	48 Lt	160 Lt

Wydanie sobotnie - indeks 0172

1 mies.	3 mies.	10 mies.
3.90 Lt	11.70 Lt	39 Lt

"Kurier Wileński" można zaprenumerować
w każdym urzędzie pocztowym

Wydanie codzienne w księgarniach
S.K., Aušros Vartų 9, "Elephas", Olandų 3,
w szkołach

1 mies.	3 mies.	10 mies.
13 Lt	39 Lt	130 Lt

Wydanie codzienne w redakcji

1 mies.	3 mies.	10 mies.
12 Lt	36 Lt	120 Lt

Prenumerata dla czytelników za granicą

1 mies.	6 mies.	12 mies.
16 USD	96 USD	192 USD

Konto bankowe: Lietuvos Taupomasis bankas,
Sostinės skyrius, Pašilaičių klientų aptarnavimo poskyris,
b/k 60111, a/s 1129001102, valiutinė s-ta Nr. 1871006099

KURSY KIEROWCÓW
WSZYSTKICH KATEGORII

Grupy wieczorowe i dzienne.
Grupy intensywnej nauki.
Nauka zaoczna, indywidualna.
Wykłady w jęz. litewskim i rosyjskim.
Konsultacje w zakresie przepisów ruchu drogowego dla osób,
które nie zdały egzaminu bądź zostały pozbawione prawa jazdy.
Plac do nauki jazdy, komputery, najnowsze programy, literatura.



Vilnius, Kojelavičiaus 188

tel. 67 77 14, 67 76 05 w godz. 9-19.



- to doskonale miejsce
na spędzenie wolnego czasu!

Duże doświadczenie w przygotowaniu przyjęć, bankietów.
Doskonała kuchnia,
romantyczne, przytulne otoczenie.

Informacja: tel. (8-22) 22 32 03, Vokiečių 4, Vilnius

Kalendarium

* Środa (9.II) jest 40 dniem roku. Do końca roku pozostało 326 dni.

* Znak Zodiaku - Wodnik.

* Imieniny: Apolonii, Cyryla, Donata, Nikifora.

* Wschód Słońca - 7.55, zachód - 17.12. Długość dnia - 9 godz. 17 min.

* Księżyc. Nów - od 5 lutego.

KURS WALUT

Bank Litewski
Oficjalny kurs
na 9 lutego 2000 r.

Relacja lita do walut obcych

Nazwa waluty Lt/za jedn. walut.

Dolar USD	4,0000
UE euro	3,9348
Dolar australijski	2,5440
1000 rubli białoruskich	4,2895
Korona czeska	0,1102
Korona duńska	0,5286
Funt brytyjski	6,4164
Korona estońska	0,2514
100 jenów japońskich	3,6590
Dolar kanadyjski	2,7636
Łat lotewski	6,6968
Złoty polski	0,9596
Korona norweska	0,4875
Rubel rosyjski	0,1391
Korona szwedzka	0,4637
Frank szwajcarski	2,4489
100 tys. lir tureckich	0,7131
Griwna ukraińska	0,7048
100 forintów węgierskich	1,5395
10 tys. lei rumuńskich	2,1517

Ustalony kurs przeliczania
euro i walut narodowych
państw strefy euro
(jednostki waluty narodowej
za 1 euro)

0,7875664 funta irlandzkiego
13,7603 szylinga austriackiego
40,3399 franka belgijskiego
166,386 pesety hiszpańskiej
1936,27 lira włoskiego
40,3399 franka luksemburskiego
2,20371 guldenu holenderskiego
200,482 eskudo portugalskiego
6,55957 franka francuskiego
5,94573 marki fińskiej
1,95583 marki niemieckiej

Przedsiębiorstwo „Antarktis” naprawia lodówki w Wilnie, jego okolicach i na działkach.

Gwarancja - 1 rok.

Vilnius, tel. 75-24-79, 46-71-78, 8-299-90213.



Wydawca ZSA „Kurier Wileński”
Drukuje SA „Spauda”

Redaktor naczelny
Zygmunt ŻDANOWICZ

Adres: Laisvės pr. 60
2056 Vilnius, Lietuvos Respublika
Indeks 0044 SL 322,
ISSN 1392-0405

E-Mail adres: redaktor@kurier.balt.net.

Redaktor naczelny (tel. 42-79-01), dyrektor spółki Jan Czepukowicz (tel. 42-79-73), zastępcy redaktora: Krystyna Adamowicz, Aleksander Borowik (tel. 42-79-04), Zbigniew Markowicz (tel. 42-72-78), sekretarz redakcji Andrzej Malkianis, (tel. 42-79-49), zastępcza sekretarza Marian Sipowicz, (42-79-49).
DZIAŁY: polityka - Paweł Kobak (tel. 42-79-64), Stanisław Tarasiewicz (42-79-04) gospodarstwa - Julitta Tryk (tel. 42-79-68), życie wsi, ekologia - Danuta Danowska (tel. 42-79-68), stolica - Helena Gładkowska (tel. 42-79-68), szkolnictwo - (tel. 42-79-04), kultura, „Vilniana” - Halina

Jotkialio (tel. 42-79-68), literatura i sztuka - Alvida Bajor (tel. 42-79-64), prawo-rządność - Irena Litwin (tel. 42-79-64), zdrowie - Sabina Kozłowska (tel. 42-90-81), młodzieżowy - Agnieszka Skinder (tel. 42-90-81), fotoreporter - Marian Paluszkiwicz (tel. 42-78-63), komercyjny - Dariusz Guszcza (tel. 42-78-90), reklama - (tel. 42-69-63), kołportaż - Lucja Stankevičiūtė (tel. 42-69-63), rejon sołeczniccki - Piotr Ryngiewicz (tel. 8-250-52780), rejon trocki - Danuta Raczynska (tel. 8-238-61216)

Dyż. redaktor Julitta TRYK



KAWIARNIA POLSKA
Vilnius, Polino 49, tel. 61 86 01

„Kurier Wileński” przyjmuje ogłoszenia i reklamę pod adresem:
Dom Prasy, Laisvės pr. 60, piętro 11, pokój 1104,
tel. 42-69-63, fax 42-72-65, w dniach pracy od godz. 8.00 do 17.00.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Opinie Czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbieżne z opinią redakcji.